

Z KRAJU

PODPISANIEM wspólnego protokołu zakończyła się 6 bm. w Warszawie XV sesja polsko-rumunskiej komisji współpracy gospodarczej. M.in. w br. otrzymamy z Rumunii 4 mln par butów.

5 BM. W WARSZAWIE w wieku 78 lat zmarł wybitny malarz prof. Michał Bylina, zaliczany do ścisłej czołówki współczesnych polskich realistów, którego twórczość stanowiła kontynuację najlepszych naszych tradycji malarstwa historyczno-batalistycznego.

6 BM W GODZINACH popołudniowych w trzech punktach gromadziła Warszawa rozrzucone zostały ulotki — przy pomocy wybuchowych urządzeń miotających. W jednym przypadku spowodowało to pożar i interwencję straży pożarnej.

SMUTNYM rekordzistą jest kolorowy telewizor „Jowisz”; jego reklamacje w ub. r. wzrosły o 200 proc. w porównaniu z 1980 r. Na 52 tys. sprzedanych odbiorników zareklamowano 283 tys., co oznacza, że każdy z telewizorów był średnio czterokrotnie zgłaszany do naprawy. W chwili uruchamiania produkcji zakładano, że tzw. przeciętny czas bezawaryjnej pracy „Jowisza” wyniesie będzie 15 tys. godzin, a z przedstawionych danych wynika, że jest on średnio trzydziestokrotnie mniejszy.

WOJSKOWA Prokuratura Garnizonowa w Warszawie, zakończyła śledztwo obejmujące sprawę dokonanego w dn. 18 lutego br. zabójstwa funkcjonariusza MO st. sierż. Zdzisława Karosa i w dn. 5 bm. skierowała sprawę z aktom oskarżenia do Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie. Poza Robertem Ch. oskarżonym o dokonanie tego zabójstwa aktem oskarżenia objęto 7 innych osób, a wśród nich ks. Sylwestra Z. Zarzucano im udział w zbrojnym związku, mającym na celu popełnianie przestępstw i inne czyny.

CZĘŚCIOWE odejście od reglamentacji alkoholi spowodowało wzrost przestępczości i zwiększenie się ilości przypadków naruszania porządku publicznego przez osoby znajdujące się w stanie nietrzeźwym. W Biurze Prewencji Komendy Głównej MO porównano sytuację w okresie 15 dni przed i 15 dni po złagodzeniu reglamentacji. Wyniki są niepokojące, ołów wspomnianych okresach liczba zabójstw wzrosła z 9 do 24, rozboi z 143 do 256, zgwałceń z 34 do 67, wypadków drogowych z 1367 do 1653.

WICEPREMIER Mieczysław F. Rakowski przyjął 6 bm. tymczasowe kierownictwo Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL; wicepremier zgłosił akces do SDPRL. Do stowarzyszenia przyjęto także min. J. Urbana.

Decyzją inspektora sanitarnego

Zakopiański basen został zamknięty

W piątkowym numerze „Echa” napisaliśmy o sprawie ciepłej w Zakopanem. Płatek był też ostatnim dniem działania basenu na Antałowie. Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny nakazał ostatecznie zamknąć basen ze względu na zanieczyszczenie wody i skandaliczny stan baczki — przebiegającej kłopotliwie. Jednak przez pół sezonu, małej 25 metrowy basenik zarobił już w br. 400 tys. zł dla miasta Zakopanego...

Prowidzka trwająca od lat skończyła się. Szczerze mówiąc powinniśmy do następnego razu wcześniej. Dwa tzw. „oczka” w kłoczynie na 1500 osób musi prowadzić do zanieczyszczenia wody. W takiej sytuacji nie pomoże nawet przesadne chlorowanie wody. Można było poważnie zwiększyć przepływ wody przez basen włączając do zasilania basenu wodę z drugiego znacznie obfitszego odwiertu. Niestety z niewiadomych przyczyn woda z drugiego odwiertu szła do kanałów a do baseniku dostarczano tylko wodę z prowizorycznego ujęcia.

Ośrodek rekreacji „Hyr” przedstawił miastu propozycję budowy odpowiedniego obiektu na szatnie i kłoczynie i to już przed 3 laty, niestety otrzymał odmowę. Pojem propozycje były ponawiane. Niestety ta ciepła woda była tylko zawadą, dla niektórych miejscowych „decydentów”.

Można jednak te sprawy uporaźdnić i to szybko. Trzeba tylko teraz zacząć roboty. Niech jedno solidne przedsiębiorstwo przejmie cały i w pełni z oboma odwiertami, niech otrzyma



Trwa wojna między Iranem a Irakiem. W Teheranie młodzi ochotnicy manifestują przed wyruszeniem na front.

Gościliśmy w Krakowie

Przebywająca z oficjalną wizytą w Polsce delegacja Rumunii, której przewodniczy wicepremier — Gheorghe Petrescu, gości w Krakowie.

Podczas pobytu w Krakowie delegacji towarzyszyli ambasador Rumunii w Polsce — D. Cosma, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — dr L. Ochocki, sekretarz KK PZPR J. Broniek i wiceprezydent miasta Krakowa — T. Salwa.

Podczas wizyty w Urzędzie Miasta Krakowa rozmawiano o historii i dniu dzisiejszym naszego miasta. Dostojnego gościa szczególnie interesowały problemy związane z rewaloryzacją zespołów zabytkowych i dostosowaniem historycznej zabudowy do wymogów współczesnych. Wiceprezydent T. Salwa wręczył wicepremierowi G. Petrescu pamiątkowy medal miasta Krakowa.

W dniach 5-6 bm. przebywał w Krakowie zastępca redaktora naczelnego pisma Komitetu Centralnego KPZR — „Agitator” — Konstanty Korytow. W czasie 2-dniowego pobytu pod Wawelem zwiedził zabytki starego Krakowa oraz

Nową Hutę. Radziecki gość przyjął został przez I sekretarza Komitetu Krakowskiego partii — Krystyną Dąbrową oraz spotkał się z aktywem politycznym największej organizacji partyjnej w Polsce Komitetu Fabrycznego Kombinat Metalurgicznego Huty im. Lenina. Otrzymał też spotkanie z kierownictwem „Gazety Krakowskiej”.

Ożywienie kontaktów Rochester-Kraków

Wiceprezydent Krakowa — Tadeusz Salwa, przyjął w ubiegły piątek dwoje studentów Letniej Szkoły Języka Polskiego przy Uniwersytecie Jagiellońskim — Mariannę Antezak i Gregorę Ducha.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Zakład Energetyczny Kraków przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej w dniu 13 sierpnia, w godz. 7.30-16, przy ul. Bronowickiej 2-3, Piastowskiej 57, Jadwigi z Łobzowa, Zelechowskiego, Staszowskiego.

Blizszych informacji udziela Region Energetyczny IV „Krowodrza”, tel. 11-70-44 wewn. 354 K-4579

KRONIKA WYPADKÓW

Na skrzyżowaniu al. Rewolucji Październikowej z ul. Ostapa Dłuskiego taksówkarz wymusił pierwszeństwo przejazdu na samochodzie „nysa”. W rezultacie zderzenia 12 osób zostało rannych, w tym 2 ciężko.

W trakcie minionego weekendu, zanotowano w naszym mieście 9 wypadków, w których 24 osoby zostały ranne; było też 9 kolizji drogowych. Funkcjonariusze MO zatrzymali 3 nietrzeźwych kierowców.

nowym pożarom i rozprzestrzenianiu się ognia.

W powiecie Henghan (prowincja Hunan w południowych Chinach) zawiązała się trzępłotowa budynek fabryczny. Zginęli 44 osoby, a 20 odniosło rany. Powodem katastrofy była wada konstrukcji budynku. Aresztowano 4 osoby włącznie z architektem, który projektował ten obiekt.

z dalekopisu

Gubernator stanu New Jersey Thomas Kean podpisał ustawę ponownie wprowadzającą karę śmierci w tym stanie. New Jersey będzie więc 37 spośród w sumie 50 stanów USA, w których obowiązywać będzie kara śmierci.

W pierwszym tygodniu ferii letnich, od 29 lipca do 5 sierpnia, na drogach we Włoszech zginęło 266 osób. Zarejestrowano w tym czasie 5.857 wypadków.

Obradowało Prezydium Rządu

Dążyć do zacieśnienia współpracy z krajami RWPG

7 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Prezydium Rządu. Rozpatrzone informacje na temat podejmowanych aktualnie działań w celu zacieśnienia współpracy gospodarczej z ZSRR i innymi krajami RWPG.

Prezydium Rządu podkreśliło, że w działaniach zmierzających do rozwoju i pogłębienia współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi należy dążyć do istotnych zmian w strukturze gospodarki, aby umożliwić Polsce od zaleźności, umożliwiającej Zachodowi podejmowanie prób presji politycznej. Prezydium Rządu określiło, że należy dążyć do zwiększania w 1983 roku obrotów ze Związkiem Radzieckim.

Wakacyjny poradnik „Echa”

(Dokończenie ze str. 1)

ŁOMICA — kwatery prywatne, 12 miejsc — 6400 zł.

MUSZYNA — kwatery prywatne, 50 miejsc — 8000 zł.

STARY SĄCZ — kwatery prywatne, 20 miejsc — 6500 zł.

GRYBÓW — kwatery prywatne, 17 miejsc — 6500 zł.

TYLICZ — kwatery prywatne, 105 miejsc — 6400 zł.

ROZNOW — kwatery prywatne, 55 miejsc — 6400 zł.

KAMIONKA — kwatery prywatne, 36 miejsc — 6800 zł.

NAWOJÓWA — kwatery prywatne, 10 miejsc — 3200 zł.

GRODEK nad Dunajcem — kwatery prywatne, 87 miejsc — 5700-8000 zł.

GOŁKOWICE — kwatery prywatne — 20 miejsc — 6200 zł.

Uwaga: w podanych cenach mieści się koszt zakwaterowania i wyżywienia.

Szczególnie ważne znaczenie dla polskiej gospodarki będzie miał import ze Związku Radzieckiego takich surowców jak ropa, rudy żelaza, niklu i aluminium. Zalecono także negocjowanie możliwości dodatkowych dostaw radzieckich wyrobów rynkowych i surowców, zwłaszcza ropy naftowej, benzyny, niklu oraz gazu ziemnego w zamian za eksport polskich surowców, wyrobów i usług. Prezydium Rządu określiło, iż w obrotach z krajami socjalistycznymi należy zmierzać do zmniejszenia importu maszyn i urządzeń dla przemysłu ciężkiego i elektromaszynowego, a zarazem do zwiększania importu maszyn i urządzeń dla rolnictwa, przemysłu spożywczego, przemysłów produkujących na potrzeby rynku oraz transportu, a także wyrobów nasyconych nową techniką. Postanowiono również rozwinąć eksport usług budowlanych. Generalnie, saldo obrotów surowcami i materiałami z krajami RWPG powinno w 1983 r. być przybliżone do przewidywanego poziomu w 1982 r.

Z kolei Prezydium Rządu rozpatrzyło stan realizacji zadań ustalonych przez Radę Ministrów na posiedzeniach: 20 kwietnia, 28 maja i 28 czerwca br.; oraz przedyskutowało główne kierunki działań wynikające z sejmowego oświadczenia prezesa Rady Ministrów w dniu 21 lipca br. i uchwał plenarnych posiedzeń Komitetu Centralnego PZPR.

Z kolei Prezydium Rządu aprobowoło podjęte przez przewodniczącego Komisji Planowania decyzje w sprawach inwestycji. W o-

Niedzielną kanikula

(Dokończenie ze str. 1)

Ożywają się na widok saturatora z wodą sodową i handlarza ciupag. Obojętnie mijają sprzedawcę wydawnictw Kościoła Adwentystów traktując popularizowane przezeń wydawnictwo o placie narkomanii jako problem na chłodniejszą porę. Przy skarbnice na odmowę Krakowa długo i uważnie oglądają leżące w niej banknoty nowych 20 zł po czym sięgają do kieszeni... Energiczna pani rozuwa ludzi, odsuńcie się tatuś robi zdjęcie jak Ania wrzuca pieniądze...

Nad Wisłą indywidualni turyści decydują się na rejs spacerowym stateczkiem na Bielany. Kiwa głowami nad informacją, że wycieczka w wolne soboty i niedziele jest droższa od pozostałych dni tygodnia, a ulg nie ma.

Przenosimy się do Rynku. I tu pustawo. Tylko przy fontannie i gołębiach „tłocznie”. Razem z gołębiami siedzą karmiący na dłoniach, głowach. Dzieci piszcza z uciechy. Nagle rozlega się piosenka i skandowanie. To kibice Górnik Zabrze głoszą chwale swojej drużyny, która już w porze chłodniejszej, w niedzielne popołudnie pokonała gospodarzy — krakowską Wistę. (j.r.)

Nowa ceremonia

zaślubin w Szwecji

SZTOKHOLM (PAP)

Role osób uczestniczących w ceremonii zaślubin były dotychczas nierównomiernie rozdzielone. Narzeczeni mówili „tak”, duchowny wygłaszał kazanie. Szwedzki Kościół Ewangelicki postanowił zmienić tę sytuację. Narzeczeni będą mogli się wypowiedzieć. Poza wyznaniem woli — „tak” będą mogli w dłuższych monologach powiedzieć sobie jak bardzo się kochają, i że nie potrafili sobie wyobrazić życia bez siebie.

Teksty muszą być jednak wcześniej zaaprobowane przez pastora; nie mogą uwłaczać godności ceremonii kościelnej. Z pewnością nie będą dopuszczane teksty, w których żona zobowiązuje nosić mężowi kawę do łóżka, a mąż do wykonywania razem z żoną prac domowych.

Zgodnie z decyzją synodu kościoła szwedzkiego, nowa formuła zaślubin, która przewiduje także inne niewielkie zmiany, zostanie wprowadzona na próbę i będzie obowiązywać obok tradycyjnej.

kresie I półrocza wydano 4 decyzje lokalizacyjne o podstawowym znaczeniu dla gospodarki. Obejmują one odtworzenie i modernizację kopalni węgla brunatnego „Turów” w Bogatyni i „Konin” w Kleczewie, linię energetyczną 400 kV Byczyna-Skawina oraz rozbudowę Instytutu Chemii Organicznej PAN w Warszawie. Wartość kosztorysowa tych inwestycji wynosi łącznie 10,8 mld zł.

Prezydium Rządu zaznaczyło się z informacją na temat przygotowań do wyborów ławników ludowych, które mają się odbyć do 31 X br. (PAP)

Wizytacja obozów krakowskich harcerzy

7 sierpnia I sekretarz KK PZPR, Krystyn Dąbrowa wizytował obozy Chorągwi Krakowskiej ZHP przebywające na terenie województwa nowosądeckiego. K. Dąbrowa interesował się programem obozów, warunkami pobytu i wyżywienia. I sekretarz KK PZPR gościł na obozach w Nowym Sączu, Gołkowicach, Jasieńczyku K. Muszyń i Łabowej. Na wszystkich odwiedzonych obozach kadra instruktorska zapewniła harcerzom ciekawy program, dobre wyżywienie i warunki wypoczynku.

Żywa legenda DS „Zaczek”

„Król waletów” na emeryturze

Po 52 latach pracy odszedł na emeryturę Jan Buszek, zwany przez studentów „królem waletów”. J. Buszek znany przez wszystkich byłych i obecnych studentów UJ od początku swej zawodowej kariery związany był z domem studentów UJ „Zaczek”, w którym pełnił kolejno funkcję — od palacza do kierownika. Pan Buszek słynął z ojcowskiego stosunku do studentów, był także opiekunem dla tzw. „waletów”, czyli mieszkających akademika nie mających zameldowania i przydziału. W sali posiedzeń Rady Samorządu „Zaczka” wisi od 20 lat jego portret jako „króla waletów”, którą to godność przyznano Janowi Buszkowi w uznaniu zasług w czasie obchodów 600-lecia uniwersytetu.

Odcinając na emeryturę Jan Buszek — posiadacz najwyższych odznaczeń wszystkich organizacji młodzieżowych — otrzymał od rektora list gratulacyjny, nagrodę i zaproszenie do dalszej pracy z młodzieżą. Cóż bez Pana Kierownika zrobią teraz walety?...

Plaże śródziemnomorskie dla wszystkich

(Dokończenie ze str. 1)

się tam rankiem, a na dany przez niego znak, ruszył buldożer. W krótkim czasie maszyna zlikwidowała schodzące do samego morza krata i mur, których nie chciał usunąć właściciel willi, mimo orzeczenia sądu wydanego jeszcze w styczniu ub. roku.

Akcja „buldożer” odniosła pożądany skutek, bowiem inni bezprawni właściciele prywatnych plaż nie czekali już na przybycie maszyn (z ministrem, czy bez) i sami zlikwidowali ogrodzenia. Wypoczywający mogą więc swobodnie spacerować wzdłuż brzozy śródziemnomorskiej.

Koledze

ANTONIEMU GOSTKOWI

składamy wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA.

Zaloga i Kolektyw

Kierownicy Wytwórni

Sprzętu

Elektroenergetycznego —

Spółdzielnia Pracy —

Kraków-Nowa Huta

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 sierpnia br. zmarł nasz współpracownik i Przyjaciół

red. Włodzimierz Wójczyk

Rodzinnie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia

Zespół „ECHA KRAKOWA”

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
9 VIII 1902 r.

Wczoraj w Krakowie bawiło grono francuskich turystów, przybyłych z Lille, którzy zwyczajem cudzoziemców zamieszkali w Grand Hotelu. Zwiedzili pamiętki naszego miasta opuścili Kraków wieczorem. Oprócz gości francuskich w naszym mieście bawiło grono turystów z Tyrolu.

„Czas”

Pogotowie Ratunkowe interweniowało wczoraj aż w kilkunastu wypadkach, z których najważniejszym było oparzenie trzydziestoletniej Agnieszki Kruszkówny, wyrobnicy, która wskutek przejeżdżania przez tramwaj elektryczny oprócz kontuzji doznała oparzenia i obrzękiem i rozcięciem wargi.

„Czas”

Na wystawie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych ostatnio [m. in.] nadeszły następujące obrazy: „Jana Styki „Września”... Xawerego Dunikowskiego „Przedświt”, „Portret” (rzeźby w gipsie).

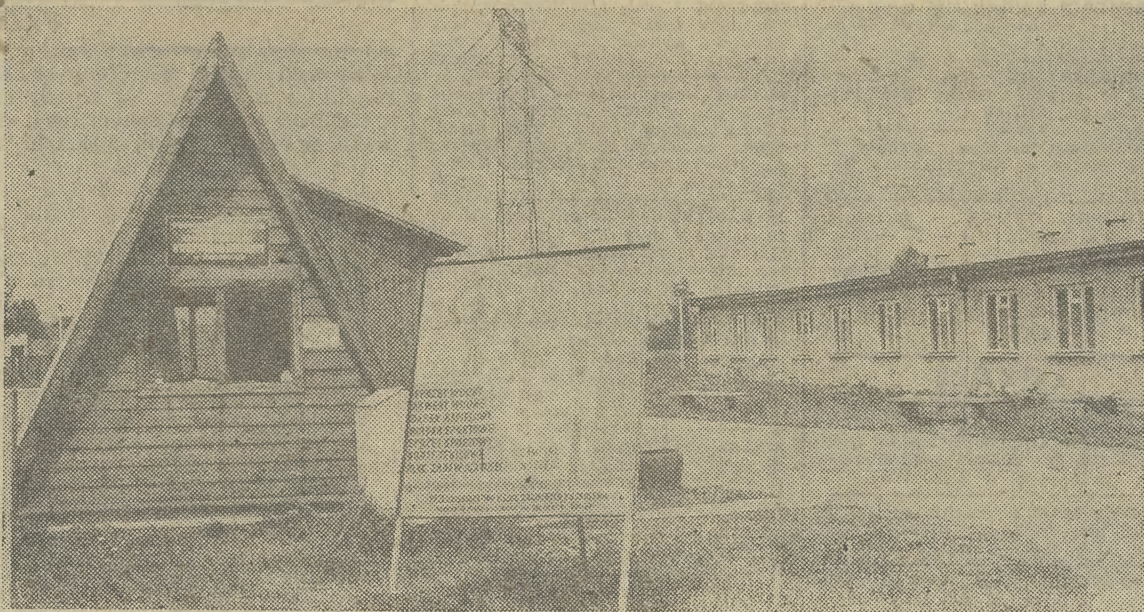
„Czas”

W przyszłym tygodniu w Rabce odbędzie się doroczny, wielki festyn w połączeniu z tombolą. Czysty dochód przysporzy funduszu na ukończenie budowy oraz urządzenie wnętrza nowego budynku krakowskiej kolonii leczniczej dla najbardziej potrzebujących dzieci. Budynek ten, wzniesiony w najbliższym sąsiedztwie lasu, o bok willi „Laury”, jest bardzo praktycznie zbudowany i wyglądem przypomina willę. Przeznaczony został na pomieszczenie około stu dzieci, podczas gdy dotychczasowy, parterowy pomieszczenie może załadować czterdziestu. Wzniesiony budynek jest już na ukończeniu i w przyszłym roku zostanie oddany do użytku.

„Czas”

Dwóch uczniów znajdzie pomieszczenie w handlu J. Wentzla w Krakowie.

„Czas”



Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych obiecuje, że kasa i hotel jeszcze rok będą puste.

Fot. Jadwiga Rubiś

Ściejowice — czynne od roku...

Wszędzie tłok a tu pustki

Po wertepach, objazdem przez Liszki, mijając przepiękne starorzecze Wisły, z krystaliczną wodą, wreszcie dotarliśmy się do Ośrodka Rekreacji w Ściejowicach. Cena przystępna, 20 zł od osoby, zachęca do skorzystania z kąpielni, choć otoczenie ponure, a i od bramy, wody nie widać.

Wchodzimy. Przy alejce wbetonowana, oszklona gabłota, zamknięta na drucik w miejscu kłódki, a w niej cennik i regulamin. Dowiadujemy się, że można: wypożyczyć leżak (na cały dzień za 20 zł), materac, łódź, kajak i wrotki (wszystko w równie przystępnych cenach), że wykupiwszy kartę wędkarską złowimy 8-kilogramową rybę, oraz że nie możemy na terenie ośrodka „wstawiać się w stan nie-trzeźwy”.

Zaopatrzeni w tę rzetelną wiedzę idziemy dalej. Z lewej barak, z prawej... też barak. Pierwszy mieszkalny — 51 miejsce hotelowych, drugi to jakiś magazyn — brnąc dalej dedukujemy jego przyszłe przeznaczenie — to hangar dla łodzi. Są też boiska do siatkówki, asfaltowy kort tenisowy i... dwie walące się sławki. Wreszcie woda. Dół po wyrobisku żwiru, a w

środku zagrodka dla kąpiących się — „basen”. Przy pomoście przycumowane wszystkie cztery kajaki i dwie łódki. Połać przyszytych i wypalonych słoncek chwastów to całe otoczenie.

Nie należy jednak zapominać o najważniejszym — walory krajo-brazowe. Miłośnikom dobrej, starej architektury polecamy brzeg prawy, z którego rozciąga się widok na opactwo w Tyńcu. Miłośników przemysłu ciężkiego zapraszamy na lewo, skąd jak na dłoni widać hutę w Skawinie.

Jest dzień powszedni. W ośrodku, który mógłby służyć 500 osobom przebywa dwóch turystów zagranicznych, w wodzie natomiast pluska 5-6 wyrostków z pobliskiej wsi. Z Krakowa nie ma nikogo a przecież łatwiej tu dojechać dzisiaj niż w dzień świąteczny. Autobus 239, który kursuje w dni powszednie do Ściejowic co półtorej godziny, a do ośrodka 2 razy dziennie, w święta jeździ rzadziej.

Gdyby mimo naszej reklamy, ktoś jednak, zamiast do Kryspinowa, wybrał się tu, niech nie zapomni o kanapkach i napojach, gdyż najbliższa restauracja w Tyńcu.

*

Właścicielem ośrodka jest Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych i Szkolenia (Kraków, al. Planu 6-letniego 146) zajmujące się organizacją wczasów i kolonii oraz tym ośrodkiem. W Dziale Socjalnym poinformowano nas, że instytucja nie jest zainteresowana poprawą

warunków wypoczynku i rozpragowaniem Ściejowic. Za kilka dni rozpocznie się tam kolejna przebudowa baraków — za 12 milionów zł. Jeszcze jeden sezon będzie więc stracony, choć warto by chyba zarobić na remont, porządkując i udostępniając ośrodek nie-dzielnym gościom. (esw)

Jeszcze raz o cenie umownej

Poważnym utrudnieniem w pracy handlowców, są pojawiające się na cenach poszczególnych artykułów dopiski — cena umowna. Mimo wielokrotnych wyjaśnień, wciąż jeszcze wielu klientów traktuje tę informację, jako zachętę do targowania się ze sprzedawcą, w celu obniżenia ceny. Wyjaśniamy więc raz jeszcze, że ceny umowne, są to ceny, przy których „umawia się” wytwórcę z handlem, a nie handel z klientem. Wszelkie próby targowania się więc z góry skazane na niepowodzenie. A swoją drogą, czy nie należałoby zmienić tej nazwy na inną, nie rodzącą podobnych nieporozumień? (kg)

Gdy człowiek i osa wejdą sobie w drogę

Tego lata jest ich więcej, a zauważamy je, gdy nas użądla. Osy są żądłowkami wszystkożnymi. Lubią mięso, ale nie znaczy to, że atakują nas z głodu. W naturze chętnie żywią się słodkimi owocami, których obecnie jest pod dostatkiem. Tu ludzie i osy wchodzi

W sklepach...

Jest trochę lepiej ale trzeba się sporo nabiegać

W czwartkowym numerze „Echa”, w informacji p. „Na jakie wiktualy można liczyć w sierpniu”, zamieściliśmy dane, które podał zastępca dyrektora Wydziału Handlu i Usług UM Krakowa — R. Kurek. Nasi reporterzy w ubiegły piątek, sobotę i niedzielę odwiedzili różne krakowskie sklepy, by zobaczyć co można w nich kupić, czy zapowiedzi władz handlowych mają pokrycie w praktyce.

W ŚRODMIEŚCIU — NIEŻŁE.

Delikatesy — Rynek Główny. — Dział nabiałowy: wszystko jest — mleko, jogurt, masło, sery twarogowe i topione. Brakuje śmietany pełnotłustej. — Dział mięsny: kiełbasy starczyło tylko do 14, pozostałe wyroby w ilości zadowalającej. Kolejki najwięksi w okolicy. — Stody-cze; czekolada rozszalała się w ciągu dwóch godzin.

Sklep „Wawel” — róg Rynku i ul. Jana. Kawa była tylko 15 minut.

Ludzie bardzo podenerwowani. Stojąca za mną kobieta żąda pokazania magazynu. Ekspedientki tłumaczy, że dostawa jest w czwartki i już wszystko rozsprzedane. Są czekoladki, ale w cenach powyżej 400 zł za kilogram.

Rynek Główny 3. Napis: Czekolady brak.

Sklep drobiarski ul. Szczepańska 2. Są kaczki, gęsi i kurczaki wędzone.

Sklep przy ul. Grodzkiej 25. — Są kurczaki? — Nie ma. — A kiedy będą? — Nie wiem. Dawno nie było.

Tzw. artykuły masowe — mąka, kasze, makarony są wszędzie. Papierosów nie brakuje. Kłopoty są jedynie z klubowymi.

WĘDLIN POD DOSTATKIEM

Nowohuckie sklepy mięsne w piątkowe popołudnie. Os. Centrum A: Na ładach cielęcina, dużo kiełbas. Jest i zwyczajna i szynkowa. Na os. Hutniczym można kupić kołety, mięso rosółowe, wędliny. W placówce nr 4-311 zwraca uwagę duża ilość kiełbas. Podobna sytuacja w sklepie na os. Stalowym.

W sklepach spożywczych nie znalazłmy kawy. Kupić można było kilka rodzajów sera — był nawet Rokwar — Czy jest margaryna? — pyta klient sklepu przy Centrum B 1. — Nie ma. — A ile ona kosztuje teraz? — Nie wiem. Od

dwóch miesięcy nie mieliśmy przecież dostaw!

W niedzielę o godz. 9.30 odwiedzamy dyżurny sklep nr 4-033 na osiedlu Zgody. Nie ma już chleba. Wcześniej brakło natomiast mleka i śmietany.

NA KROWODRZY — BEZ HERBATY.

W sklepach mięsnych różnie. W piątek i sobotę w placówkach przy ul. 18 Stycznia (nr 20, 88, 92) wybór duży — kilka gatunków wędlin i mięsa, dawno nie widziana szynkowa. Klienci mieli natomiast zastrzeżenia do kiełbasy krakowskiej, okraszanej dużymi kawałkami słoniny. W sobotę przy placu Wolności — tylko kiełbasa zwyczajna i wędprzysłana (mrożona) — kupujących brak.

Sobota. Dyżurny sklep spożywczy przy ul. 18 Stycznia. 15-metrowa kolejka do stoiska z nabiałem. Jest wszystko, nawet śmietana. Ludzie nie narzekają, wiedzą, że swoje odstoją, ale kupia. Obok — na stoisku z wędlinami — zaledwie kilka osób. Nie ma po co stać.

— Skandal! — stwierdza jakaś starsza pani. Dopiero godzinę sprzedają i już po towarze. — Przy stoisku ze słodyczami podobna sytuacja. Herbaty w tej chwili nie ma, ale — bywa co kilka dni. Kiedy padają pytania o kawę i czekoladę, na twarzach panów za ladą pojawia się tylko pokrzywiony uśmiech.

W niedzielę, o 9 rano, w sklepie dyżurnym przy ul. Bronowickiej 54 można było kupić mleko, śmietanę, chleb i bułki.

W PODGÓRZU

— WYCIECZKI PO SKLEPACH

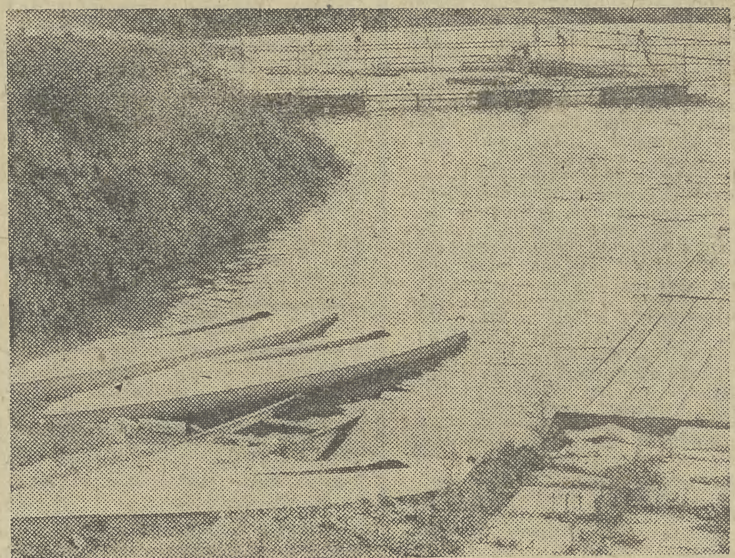
W tej dużej robotniczej dzielnicy, sieć sklepów bardzo nierównomierna. Mieszkańcy dalej położonych osiedli mogą albo kupować w pobliskim sklepie, w którym po południu brakuje wędlin, albo szukać ich gdzieś w centrum. Dlatego dwa sklepy miesne nr 307 i 311, przy ul. Pstrowskiego są rekordzistami, kupuje tu w ciągu miesiąca ponad 7 tysięcy osób.

Inne towary podgórzanie kupują w dobrze zaopatrzonych sklepach — kombinatach, jak np. na osiedlu Kozłówek. W piątek nie było jedynie margaryny i masła; był olej, smalec, dużo serów, napojów. Pod dostatkiem makaronów, czekolady „starca na chwilę”, są batony.

Zeby mieszkańiec Podgórza musi odbyć długą wycieczkę. Gdzieś w centrum, zaraz po pracy, trzeba wystać atrykcyjne wędliny, bo na osiedlu znikają już do południa, potem można wracać do domu, gdzie ostatnio oprócz pełnego pokrycia na artykuły spożywcze i mięso (import z Chin i Francji) była kawa.

*

KILKA REFLEKSJI. Nadal nie sposób kupić margaryny. Mięsa jest dość dużo. Poprawiło się również zaopatrzenie w wędliny, co widoczne jest szczególnie na terenie Nowej Huty. Jest trochę lepiej, ale trzeba sporo się nabiegać, by kupić poszukiwany towar. (uzd)



Enwement kąpieliska — „Ludzie nie biorą”...

Nikły zapach fenolu?

Mleczna loteria trwa

Od kilku dni w sklepach nabiałowych w Nowej Hucie pojawia się mleko, śmietana i kefir o nieprzyjemnym zapachu. Śmietana dodana do zup psuje jej smak. Mleko i kefir nie dają się wypić.

Według opinii Sanepidu dawki są niewielkie i nie zagrażają życiu ani zdrowiu. W badaniach próbkach, które co kilka dni napływają od zyrtygowanych konsumentów, stwierdzono „nikły zapach fenolowy”. Kontrola w nowohuckiej mleczarni nie wykryła źródeła zakażenia. Przebadano kadzie, samochody, detergenty do mycia butelek, jednym słowem całą produkcję, której na żadnym etapie nie znaleziono śladów fenolu.

Tymczasem w sklepach trwa mleczna loteria. A to, czy mama

ugotuje dzisiaj zupę fenolową, tym razem nie zależy od Stacji Uzdzielania Wody lecz od siołczka śmietany.

Mleczarze twierdzą, że są bezradni. Dziennie wysyłają do sklepów 150 tysięcy litrów mleka i jego przetworów, w butelkach, które myją i napełniają w ten sam sposób. I dziwią się, że z całego transportu, litr mleka cuchnie. Za ten stan rzeczy winią konsumentów; bo też to prawda, że butelki po mleku służą do przechowywania benzyny, lizolu, rozpuszczalników, słowem chemikaliów, których zapachem przesiąknę nawet najodporniejsze szkło.

W Krakowie posucha a wody z Krynicy mniej

Tegoroczne lato jest wyjątkowo pogodne i upalne, toteż zapotrzebowanie na napoje chłodzące znacznie wzrosło. Jak tym potrzebom podołać spróbali producenci wód, a także same hurtownie zajmujące się rozprowadzaniem „mineralnej” do punktów handlowych?

Jak informuje nas kierownik największej w naszym mieście Hurtowni Wód Mineralnych Zespołu Uzdrowisk Krakowskich Józef Waś — umowa na rok bież., z „Uzdrowiskiem Krynica” obejmuje dostawę 20 mln butelek „Krynicańki” i 5 mln butelek „Krakowianki”. Jest to nieznacznie mniej niż w latach poprzednich. Wzrost ceny na wody mineralne („Krynicańka” — 5,80 zł, „Krakowianka” — 5 zł) spowodował pewne zmniejszenie popytu, lecz z drugiej strony upalne lato zwiększa mimo wszystko zapotrzebowanie. Tymczasem „Uzdrowisko Krynica” zalega z dostawą 2 mln butelek. Zaopatrzenie na III kwartał wynosi bowiem 6 mln butelek, a powinno być wyższe zgodnie z sezonowym zapotrzebowaniem. Czyżby istniały kłopoty z butelkami?

Okazuje się, że nie. Krynica ma w zapasie 7-8 mln butelek, lecz niezależnie od dostaw dla krakowskiej hurtowni prowadzi bezpośrednio sprzedaż wód mineralnych (z odpowiednią marżą) i być może ta „kalkulacja” jest przyczyną niewywiązania się w pełni z zawartej umowy.

Samo rozprowadzanie wód przez hurtownię nie następcza natomiast większych trudności. Wody dla większych placówek handlowych dostarczane są bezpośrednio pod wskazany adres, natomiast dla pijalni, hal targowych itp. wody mineralne przywożone są własnym skromnym transportem, bo liczącym tylko 4 samochody. Trzeba jeszcze dodać, że kosztom zaopatrzenia Krakowa, część zmagazynowanych wód skierowana została ostatnio do punktów wiejskich, a to z powodu trwającej akcji żniwnej. Liczymy jednak na wyrozumiałość, gdyż tym, którzy tak ciężko pracują na nowy chleb dla miasta należą się pewne preferencje. (aż)

Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

* 19 — Centrum Kultury „FAMA”. N. Huta, os. Willowe 29 — „INTER CLUB”.

* 19 — Klub „HUTNIK”, ul. Gramatyka 8a — „VIDEO — INTER CLUB — Hutnik”.

* 20 — Jazz-Club „Pod Jaszczurami” — zaprasza na kolejny poniedziałek z udziałem zespołu Kazimierza Jopkiśa i duetu 46 z Warszawy. Powtórzenie koncertu 10 bm. o 20-ej.

* 21 — Barbakan — Studencka Ogólnopolska Akcja Kraków 82 i klub „Pod Jaszczurami” zapraszają na recital grupy kabaretowej „B-Complex”. W razie niepogody w Krzysztoforach.

* 20.15 — Śródmiejski Ośrodek Kultury, ul. Mikołajska 2 — W cyklu recitali — wystąpi Tadeusz

Woźniak. Wstęp wolny. Występy do 14 bm.

A POZA TYM:

* W Krakowie przebywa Chór „LA POLIFONICA UDINESE” z Udine we Włoszech. Chór gości w Polsce na zaproszenie Politechniki Wrocławskiej, a w Krakowie — na zaproszenie Krakowskiego Chóru Akademickiego UJ. W naszym mieście Chór wystąpi z dwoma koncertami: w poniedziałek, 9 bm. o godz. 19.30 w Bazylice oo. Dominikanów z programem muzyki sakralnej i we wtorek 10 bm. o godz. 19.30 w Sali Renesansowej Domu Polonii. We wrocławskim koncercie weźmie również udział Krakowski Chór Akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego pod dyr. Anny Liszka. Koncertami chóru włoskiego dyrygować będzie Giuliano Medeirosi.

Komunikat MO

Świadcowie wypadku drogowego, który zdarzył się 21 czerwca 1982 r. ok. godz. 8.20 na ul. Królowej Jadwigi w Krakowie, gdzie osoba kierująca samochodem osobowym fiat 126p nr rej. KR-9022 potrafiła stąsować kobietę, a w szczególności kierownika samochodu osobowego, koloru ciemnego, stojącego na jezdni w rejonie miejsca zdarzenia, proszeni są o porozumienie się z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Krakowie, przy ul. Mogilskiej 109, pok. 118, lub 2, paw. C, tel. 10-41-66, 10-41-20.

Są jeszcze losy „Wisły”

Losy loterii WISŁA można jeszcze kupić we wszystkich kioskach „RUCH-u” na terenie województwa m. krakowskiego, nowosądeckiego, tarnowskiego. Do wygrania jest: 5 fiatów 126p, telewizory kolorowe, pralki automatyczne, lodówki i wiele innych atrakcyjnych nagród. Co trzeci los wygrywa. Realizacja wygranych natychmiastowa. Grając nigdy nie stracisz. Możesz wygrać cenną nagrodę a jeżeli nie to finansujesz imprezy kulturalne w DNIACH KRAKOWA, które są dostępne dla wszystkich.

Po co sprzątać, kiedy nie ma gości...

Żyć w mieście tak pięknym i zarazem tak brudnym, jak Kraków, to wielka przykraś. Również dlatego, że nie nie zapowiada poprawy. Wciąż czegoś nam brak — to taboru, to potencjału, to środków czystości. A może i... motywacji? To ostatnio takie modne słowo.

Denerwowały mnie zawsze argumenty, że Kraków odwiedzały tak licznie przez zapraczonych turystów powinien być schludny, bo coś sobie oni o nas pomyślą? Dziś ten powód raczej nie wchodzi w rachubę. My natomiast jesteśmy tu na co dzień. To nasza tradycja i historia przemawia z tych zaśnieżonych ulic i placów, które są planą na obliczu miasta i kładą się cieniem na nas wszystkich.

Jeszcze w latach sześćdziesiątych prowadzone były z dużym rozmachem wiosenne akcje sanitarno-porządkowe. Ktoś jednak orzekł, że czas skończyć z akcją, że trzeba działać skutecznie, energicznie, konsekwentnie i... w latach siedemdziesiątych powstały koordynowane w Urzędzie m. Krakowa — dzielnicowe staby czystości. Ale i one nie zdały w praktyce egzaminu i na progu lat osiemdziesiątych ustąpiły miejsca innym sztabom: antykrzyzysowym i antyspekulacyjnym. Znaczą to,

że w hierarchii problemów, jakie nas nękają, czystość zeszła na plan dalszy. I jest tak, jak jest — beznadziejnie szaro i brudno, choć służby komunalne robią, co mogą, a mogą wciąż ponieść sanitarnych potrzeb.

Chociaż... z nie tak odległej przeszłości pamiętamy owe zrywy porządkowania ulic i zakładow pracy, gdy ktoś miał wizytować Kraków z wyższego szczebla. Wizyty kończyły się najczęściej tzw. podsumowaniami, podczas których autorzy tych okolicznościowych scenariuszy nierazko zbierali pochwały w atmosferze samouwielbienia. A nazajutrz wracała codzienna niemoc i beznadzieja.

Wydaje mi się, że to poczucie stało się już czymś powszechnym — i ze strony gospodarzy miasta i samego społeczeństwa. Po prostu przyzwyczajamy się do tego anormalnego wyglądu naszych ulic i placów nie zdając sobie na ogół sprawy, jak niebezpieczne jest to przyzwyczajanie, także w sferze psychiki. Poczucie beznadziei i godzenia się ze wszelkim złem społecznym zubaża nas przecież, jako ludzi, rodzi podstawy snobizmu i kapitulancja, i czyż nie jest to godne zastanowienia?

ADAM ŻARNOWSKI

KRAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w Krakowie, ul. Balicka 100

ZATRUDNI zaraz MAGAZYNIERÓW

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych i Planowania tel. 37-14-44 wewn. 217 lub osobiście przy ul. Balickiej 100, pokój 14.

PRACA

KRAWCOWA do prac półkaleńskich zatrudni na bardzo dobrych warunkach wytwórnia galanterii — Leszek Salomonski, Kraków, Zazęcze 20. Zgłoszenia: godz. 15-18. g-17799

RABKA! Emerytka zaopiekuje się dzieckiem od czterech lat, własny ogród. Oferty 17404 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Tel. 68-08-02. g-17125

NAUKA

MATEMATYKA — fachowe korepetycje — mgr Grobler, Brodowicza 3/9, tel. 11-80-32. g-15442

PRZYGOTOWUJE do wstąpienia egzaminów wstępnych (matematyka, fizyka). Mgr Szczepiński, tel. 22-10-33 wewn. 472. g-17297

MATRYMONIALNE

ATRAKCYJNE oferty w biurze matrymonialnym „Romeo”, Łódź 11, — skrytka 22.

BIURO matrymonialne prowadzi psycholog. Oferty natychmiast, „JUNONA”, Przemysły, skrytka 148.

WDOWIEC, lat 55, szczupły, średniego wzrostu, dom, samochód, prowadzący prywatny zakład, pozna panią spokojnego charakteru, wyrozumiałą. Mile widziana spoza Krakowa. Oferty tylko ze zdjęciami. Zwrot zapewnień. Cel matrymonialny. Oferty — 17183 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ROZWIĘDZIAŁA, nie z własnej woli, syn 19-letni, materialnie niezależna, dobrej prezencji i charakteru, pozna Pana kulturowego, przystojnego i bez naciągów, do lat 50. Dyskrekcja zapewniona. Cel matrymonialny. Oferty 17257 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POZNAM pana z wyższym wykształceniem, poważnie myślącego, wysokiego, do lat 30. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty z fotografią. Dyskrekcja zapewniona. Zwrot fotografii również. Oferty 17319 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SYMPTYCZNY technik, bez naciągów, pozna ładną i niewysoką Panią, do lat 24. Cel matrymonialny. Oferty 17227 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PANA o wysokiej pozycji społecznej, zawodowej, pozna przystojną czterdziolatka. Cel matrymonialny. Oferty 17241 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WDOWIEC, emeryt, pozna pannę starszą lub wdowę bezdziałną, do lat 65. Cel matrymonialny. Oferty 17362 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ŁADNA, brunetka, wdowa, pozna Pana przystojnego, wykształconego, dobrze sytuowanego, do lat 47. Cel matrymonialny. Oferty 17402 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

SZAFKI kuchenne, mogą być używane — kupię. Tel. 22-20-11 (wewn. 352).

STARSZE futro — piżmaki, techorze — kupię. Oferty 17170 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STÓŁ nienowoczesny — kupię. Oferty 17287 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

RÓŻNE książki wydane przed 1938 r. — kupię. Jan Dobrzyński, 93-491 — Łódź, ul. Starogardzka 9.

OBRAZ Weissla i słupek pod kwiaty — kupię. Oferty 91826. Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38.

SZYBKOBROTOWA wiertarka dentystyczna — kupię. Oferty 17336 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PILNIE kupię kabinę Zuka nowego typu, nową lub uszkodzoną albo po remoncie. Józef Kurlito, Gólkowice 214, 32-090 Proszowice.

KIOSK owocowo-warzywny na terenie Krakowa kupię. Oferty 17509 — „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE

zatrudni w podległych jednostkach

kobiety i mężczyźni

na stanowiskach:

- ◆ KONDUKTORÓW
- ◆ ZWROTNICZYCH
- ◆ DYŻURNYCH RUCHU
- ◆ DROZNIKÓW przejazdowych
- ◆ KASJERÓW biletowo-bagażowych

ORAZ

wyłącznie mężczyźni

na stanowiskach:

- MANEWRÓWYCH
- MŁODSZYCH maszynistów lokomotyw
- RZEMIEŚNIKÓW (ślusarzy, elektryków, monterów, stolarzy i innych)
- ROBOTNIKÓW

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i wynagrodzeniu udziela Dział ds. Pracowniczych Dyrekcji Kraków, ul. Mogińska 1, I piętro, pokój 110 a.

KAROSERIE Zastawy 1100 p po wypadku — sprzedam. Wrońnice 35, dojazd autobusem 151.

POWIEKSZALNIK, płyty przedwójne — sprzedam. Oferty 17371 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM tanio dwa automaty do produkcji lodów. Nowe Brzesko, Rynek 21 — Nowak.

MOTOCYKL WSK-125 — sprzedam. Wieliczka, Osiedlowa 4 — T. Gardocki. g-17407

SILNIKI 1600 do Fiata 125 lub Łady oraz silnik Fiata 124 „S” — sprzedam. Tel. 44-29-77, po godz. 19.

LOKALE

POSZUKUJE na okres 2 lat 3-pokojowego mieszkania z telefonem. Chętnie kupię po okresie najmu. Kraków, tel. 66-58-12, w godz. 9-13.

SRODMIESCIE. Poszukuje lokalu na usługi, pow. 30-30 m², chętnie z silą. Zgłoszenia: al. 29 Listopada 41a/4 g-17356

SAMOTNA, z małym dzieckiem, poszukuje mieszkania. Mogą być peryferie. Czynsz miesiecznie. Oferty — 17029 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KIELCE! Mieszkanie 2-pokojowe zamienię na Kraków. Oferty 17036 — „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJME do wspólnego pokoju ucznia szkoły średniej. Warunki do nauki idealne. Oferty 17044 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE garsoniery lub samodzielnego pokoju z kuchnią w Śródmieściu, Krowodrzy. Oferty 17164 — „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, centrum — na większe, na korzystnych warunkach. Oferty 17166 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje na rok garsoniery lub pokoju. Oferty 17169 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OSTROWIEC Świętokrzyski! M-5, 70 m² — zamienię na podobne w Krakowie. Oferty 17147 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DO wynajęcia mały pokój na Azorach. Oferty 17290 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, 85 m² — na dwa mniejsze. Tel. 11-90-44. g-17275

MYŚLENICE! M-3 komfortowe, spółdzielcze — zamienię na podobne lub większe w Krakowie. Oferty 17181 — „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWIE studentki poszukują samodzielnego mieszkania lub pokoju. Oferty 17174 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia, 120 m², komfortowe — na 2 pokoje, kuchnia, I piętro, śródmieście. Oferty 17211 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ŁÓDZ! M-2, bloki, 31 m² — zamienię na podobne lub większe — Kraków. Oferty 17316 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KRYNICA — M-3 zamienię na Kraków. Oferty 17318 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju z kuchnią lub garsoniery, na okres 1 roku. Czynsz płatny z góry. Oferty 17321 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE pokoju na poddaszu. Tel. 48-42-01. g-17324

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje nieumeblowanego mieszkania. Tel. 44-40-03. g-17330

PRACUJĄCA poszukuje pokoju w Bieżanowie lub Prokocimiu. Oferty 17335 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LEKARZ, kawaler, poszukuje garsoniery lub M-3. Tel. 44-57-59, dni powszednie, w godz. 8-14.

ZAMIENIĘ mieszkanie kwaterekone, trzy pokoje z kuchnią, w Wrocławiu — na mieszkanie w Krakowie lub okolicy. Wiadomość: Wrocław, tel. 22-84-53. g-17348

MAŁŻEŃSTWO zdecydowanie kupi mieszkanie własnościowe, wymagające remontu. Oferty z ceną: 17356 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania jedno lub dwupokojowego. Może być na peryferiach. Oferty 17043 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ własnościowe, superkomfortowe 3 pokoje z kuchnią — na 2 pokoje z kuchnią i mniejsze. Oferty 17389 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WADOWICE — superkomfortowe mieszkanie M-4 — zamienię na mniejsze w Krakowie. Oferty 17373 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POJEDYŃKE (w śródmieściu, II p.) — zamienię na większe. Warunki korzystne. Oferty 17376 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

JELEŃ GÓRA! Zamienię dwa pokoje z kuchnią — na pokój w Krakowie. J. Kurek, 58-500 Jeleń Góra, 22 Lipca 39. g-17246

MŁODE małżeństwo poszukuje garsoniery lub niekrepującego pokoju. Możliwość udzielenia pomocy pielęgniarskiej. Oferty 17247 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE spółdzielcze M-3, superkomfortowe, w Jaworznie — zamienię na podobne — Kraków lub okolicy. Oferty 17522 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

3-POKOJOWE z kuchnią, superkomfortowe, zamienię na 2-pokojowe z kuchnią i pokój z kuchnią w Nowej Hucie, w starym budownictwie. Oferty 17409 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZGUBY

HYŻY Piotr, kam. Stądniki 82, zgubił wkładkę zaopatrzeniową seria Ag — 257285 do dowodu osobistego nr AB 887286, wydaną przez Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 4 w Krakowie. g-17851

FRASIK Tadeusz, kam. Kraków, Batorego 6/4, zgubił 24. VII. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową Ag 491083 do dowodu osobistego ZL 3065423, wydaną przez Wojewódzką Spółdzielnię Spożywców O. Gastronometrii w Krakowie. g-17358

SOBZYK Karol, kam. Kraków, ul. Filarecka 25/25, zgubił legitymację służbową, wydaną przez Muzeum Narodowe. g-17350

SKORA Leokadia, kam. Proszowice, Partyzantów 39/22, zgubiła wkładkę zaopatrzeniową seria Ag 453588 do dowodu osobistego ZL 4243780, wydaną przez Cech Rzemiosł Różnych w Proszowicach. g-17364

RADZISZEWSKI Józef, kam. Nowa Huta, os. Wandy 1/9, zgubił 26 lipca wkładkę zaopatrzeniową Ag 549607 do dowodu osobistego ZL 3657613, wydaną przez Zakłady Przemysłu Tytoniowego — Kraków. g-17356

ZYDRON Wojciech, kam. Kraków, ul. Spokojna 7/9, zgubił wkładkę zaopatrzeniową Ag 037900 do dowodu osobistego AB 772003, wydaną przez „Metaserw-10” w Krakowie.

SOKALSKA Beata, kam. Zakopane, ul. Szynowny 4/14, zgubiła bilet bezpłatny nr 000214 oraz bilet nr 000215 dla siostry Katarzyny, wydane przez Oddział PKS Zakopane.

TRZYNA Anna, kam. Kraków, 29 Listopada 32/44, zgubiła wkładkę zaopatrzeniową, seria Ag 165952 do dowodu osobistego nr BR 9729702, wydaną przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej „Śródmieście”.

FIGIEL Zofia, kam. Kraków, ul. Ślaska 9/20, skradziono 28. VII. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową seria Ag nr 052453 do dowodu osobistego nr ZL 2335589, wydaną przez RUM nr 4 PGM „Krowodrza” w Krakowie.

RĘDOWICZ Joanna, kam. w Skawinie, ul. Wesoła 3/19, zgubiła wkładkę zaopatrzeniową Ag 100313 do dowodu osobistego AB 710308, wydaną przez Instytut Fizyki UJ.

ŚLONIEWSKA Anna, kam. Kraków, ul. Lindego 10, zgubiła 30. VII. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową seria An — 718150 do dowodu osobistego AB — 8027559, wydaną przez Krakowską Spółdzielnię Mleczarską.

CIOCH Julian, kam. Lubaczów, Słowackiego 30/53, zgubił wkładkę zaopatrzeniową seria Z 287760 do dowodu osobistego AB 7051252, wydaną przez Zakład Remontowy Energetyki — Kraków. g-17316

MAŁEC Jerzy, kam. Kraków, Konfederacka 13/4, zgubił 29. VI. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową Ah 491526 do dowodu osobistego WL 0432371, wydaną przez Zakład Energetyczny — Kraków. g-17322

CZUBAK Jan, kam. Kraków, ul. Łyżwiecka 65/31, zgubił 25. VII. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową seria Ag — 155182 do dowodu osobistego WL — 1747421, wydaną przez PAN — Kraków. g-17323

BILIŃSKA Bożena, kam. Kraków, ul. Słomiana 15/35, zgubiła wkładkę zaopatrzeniową seria Ag 753284 do dowodu osobistego nr WL 0328222, wydaną przez Uniwersytet Jagielloński. g-17328

JASŃEWSKI Ryszard, kam. Kraków, Oboźna 4, zgubił 24. VI. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową Ah 683883 do dowodu osobistego JB 4558383, wydaną przez Cech Rzemiosł Budowlanych — Kraków. g-17357

FUDALEJ Marek, kam. Kraków, Bitwy pod Lenino 16/4, zgubił wkładkę zaopatrzeniową Ah 450311 do dowodu osobistego AB 6038914, wydaną przez Zakład Gazowniczy — Kraków.

WOJTCWICZ Ryszard, kam. Kraków, Dąbrowszczaków 17/66, zgubił wkładkę zaopatrzeniową Ag 521789 do dowodu osobistego WL 1782837, wydaną przez HIL. g-17390

LIANOWA Alojzy, kam. Nowa Huta, os. Centrum B 5/59, zgubił wkładki zaopatrzenia seria Ah 612204 oraz dla córki: Barbary — seria Ah 612206, Beaty — seria Ah 612207 i do dowodu osobistego nr ZL 2080166 i seria Ah 612205 dla żony Marii do dowodu osobistego BR 2149059, wydane przez Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe — Zakład Nr 3 w Krakowie. g-17213

SENETELLA Stefania, kam. Zakopane, Chramcówki 9, zgubiła wkładkę zaopatrzeniową seria N 457022 do dowodu osobistego ZL 3354374 oraz wkładkę zaopatrzeniową nr 457083 do dowodu osobistego ZL 1597694 na nazwisko Janina Świętek, wydane przez Urząd Miasta Zakopanego.

PILCH Jerzy, kam. Kraków, os. Batowice 66, zgubił 12. V. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową seria Ag 951299 do dowodu osobistego WL 0448862, wydaną przez Kombinatu Metalurgiczny Huta im. Lenina. g-17226

LORENC Adam, kam. w Krzeszowicach, ul. Grunwaldzka 210, zgubił w dniu 18. VII. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową Ag 322155 do dowodu osobistego nr AB 8871828, wydaną przez Rejonową Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu „Samopomoc Chłopska” w Krzeszowicach.

DZIWIŚ Marian, kam. Raciborowice 35, zgubił wkładki zaopatrzeniowe Ah 534913 oraz dla synów: Mariusza — Ah 534815, Dariusza — Ah 534816, dla córki: Anny — Ah 534817, Danuty — Ah 534818 — do dowodu osobistego RH 7335648 oraz Ah 534814 dla żony Izabeli do dowodu osobistego RH — 7335659, wydane przez MPK — Kraków oraz Ag 363468 dla syna Mirosława do dowodu osobistego RH — 7335648, wydaną przez Urząd Gminy Michałowice. g-15877/Prz

SYJUD Janina, kam. Kalwaria Zebrzydowska, Weissla 1/3, zgubiła wkładki zaopatrzenia seria Ab 541092 oraz Ab 541093 dla syna Janusza i Ab 541094 dla córki Elżbiety — do dowodu osobistego nr WL 0657322, wydane przez Spółdzielnię Pracy „Świt” w Kalwarii Zebrzydowskiej.

PACH Anastazja, kam. Gólkowice 73, zgubiła wkładki zaopatrzeniowe nr 725892/223 oraz dla córki: Marty — nr 725801/224, Iwony — nr 725800/225 — do dowodu osobistego nr ZL 4028106, wydane przez PUPIK RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Krakowie.

NOWAK Jerzy, kam. Wieliczka, Garbarska 12, zgubił wkładkę zaopatrzeniową seria Ag 818179 do dowodu osobistego ZL 4165589, wydaną przez Krakowską Spółdzielnię Inwalidów w Krakowie.

SAJBOR Stanisław, kam. Węgrce Wielkie 50, zgubił 12. VII. 1982 r. wkładki zaopatrzenia seria Ag 876284 oraz Ag 876285 dla córki Marty. Ag 876286 dla syna Krzysztofa — do dowodu osobistego WL 1752620 i Ag — 876773 dla żony Grażyny do dowodu osobistego nr WL 1752625, wydane przez Krakowską Fabrykę Kapi i Maszyn Kąpielowych.

PRZETARGI

Krakowski Szpital Zespolony im. G. Narutowicza w Krakowie, ul. Prądnicka 37, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie robót dekarskich i dachowych remontowych, w następujących obiektach:

- 1) budynek przy ul. Batorego 3
- 2) budynek przy ul. 1 Maja 5
- 3) budynek przy ul. Trynarskiej 4
- 4) hotel Pielęgniarek przy ul. Siemaszki
- 5) budynek pralni przy ul. Siemaszki
- 6) budynek przy ul. Kanonicza 24
- 7) budynek główny Szpitala Prądnicka 37.

Termin wykonania robót od dnia 25 VIII do 15 X 1982 r. Oferty, w zalakowanych kopertach, z oznaczeniem „przetarg”, uprasza się składać do dnia 18 VIII 1982 r., w Dziale Technicznym Szpitala przy ul. Prądnickiej 36, pokój nr 7.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi 19 VIII 1982 r., o godz. 10. Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, zwiększenie zakresu robót lub unieważnienia przetargu w całości względnie w części, bez obowiązku podania przyczyn.

Dzielnicy Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół Śródmieście w Krakowie, ul. Dietla 90, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie robót malarskich w budynku X Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie przy ul. Wróblewskiego 8.

Termin wykonania robót — 15 IX 1982 r.

Oferty należy składać do 13 VIII 1982 r., pod adresem j.w.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 VIII 1982 r., o godzinie 10.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Zbiorec Szkoła Gminna w Zabierzowie, 32-080 Zabierzów, ul. Szkolna 59, zlec. W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO wykonanie remontu kapitalnego w budynku Zbiorec Szkoły Gminnej w Zabierzowie.

- W zakres robót wchodzi:
- wymiana okien metalowych na stolarskie
 - naprawa elewacji i cokołów
 - wybudowanie szatni
 - ułożenie chodników

Termin wykonania robót — do 25 sierpnia 1983 r. Oferty należy składać w Zbiorec Szkoły Gminnej w Zabierzowie do 16. 08. 1982 r.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi 17 VIII 1982 r., o godz. 11, w Zbiorec Szkoły Gminnej w Zabierzowie.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

NOSIADEK Janusz, kam. Kraków,

Piłatów 23/23, zgubił wkładki zaopatrzeniowe: Ag 690962 oraz dla synów: Leszka — Ag 690963, Andrzeja — Ag 690964, Grawita — Ag 690965 — do dowodu osobistego ZN 2874161, wydaną przez AWF — Kraków.

KUBAS Czesław, kam. Kraków,

Spółdzielców 13/65, zgubił wkładkę zaopatrzeniową seria Ah 681102 do dowodu osobistego nr ZL 3241252, wydaną przez „Mostostal” — Kraków.

SOLARZ Władysław, kam. Kraków,

ul. Boh. Stalingradu 68/28, zgubił w dn. 24. VII. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową seria Ah 696441 do dowodu osobistego JB 454351, wydaną przez Cech Rzemiosł Budowlanych w Krakowie. g-17028

OLPIŃSKI Roman, kam. Kraków,

ul. Kielecka 9/55, zg

W naszych zakładach pracy

Jak się pracuje w gorące dni?

(Dokończenie ze str. 1)

tygodnie planowanego postępu. Robotnicy z odlewni mają teraz urlopy.

Krakowska Fabryka Opakowań Blaszanych ARTIGRAPH. Duży procent załogi to kobiety. Hala produkcyjna jest przestronna, ale fatalnie skonstruowana. Przy oszkolonych dach wewnątrz hali szybko się nagrzewa.

W ubiegłym kwartale zmniejszenie produkcji pozwoliło na zaangażowanie własnych służb technicznych do przeczyszczenia ciągów wentylacyjnych. Zastosowano też dodatkowe agregaty nawiewające świeże powietrze. — W hali jest dość chłodno, ale przy samej maszynie taki gorący, że trudno wytrzymać — skarży się pani pakująca kapsle do nylonowego worka. — Tu na linii produkcji kapsli jest najgorzej — potwierdza kierownik produkcji... Bucha od dołu na twarz gorące powietrze. Mam dość po kilkunastu sekundach. A trzeba w takich warunkach pracować 8 godzin.

Na innych wydziałach, dzięki zastosowaniu odcigów na ścianach bocznych i bezpośrednio pod maszynami, dużo lepiej. Ale pracownicy nadal narzekają. Nowa wentylacja powoduje zbyt silny prąd chłodnego powietrza.

W wolną od pracy sobotę byliśmy w ZAKŁADACH ZIELARSKICH „HERBAPOL”. W bramie krótka rozmowa z portierem. — Dzisiaj nie się nie dzieje. Pracuje tylko palacz w suszarni ziół i dwóch chłopaków z „Zaczka”, którzy naprawiają przeciekające dach w hali maszyn. Czasem pracuje się tu również w niedzielę. Wszystko zależy od skupu. Teraz jest sezon na jarzębinę i dziką różę. Pewnie od poniedziałku zacznie się duży ruch. Nawet dziś przychodzą już dzieci z Olszy pytając ile i na czym można zarobić.

Rozmowa przerywa półnagi palacz prosząc o kryniczkę. — Dla 70 osób nie opłaca się robić herbaty, ale wody mineralnej jest dość — kontynuuje strażnik.

W KRAKOWSKIEJ FABRYCE APARATURY POMIAROWEJ spokojnie. Hala maszyn sprowadzanych z Japonii jest widna, pracują urzędnicy wentylacyjne. Ale, gdy słonce przygrzeje nie pomagają zimne napoje, choć jest ich pod dostatkiem...

Cicho, czysto, na hali akwarium. Fabryka nie ma większych problemów z urlopami. Jest to kwestia właściwego zaplanowania. Są natomiast kłopoty z zatrudnieniem odpowiedniej ilości pracowników. Slusarze i tokarze za tę samą robotę dostają tu o jedną czwartą mniejsze pensje niż w Hucie.

— Nie udało się jak na razie stworzyć realnych bodźców dla zwiększenia wydajności — mówi inżynier Wisła — i widzę po nim, że ten problem jest ważniejszy niż upały. (md)

— Pewnie, że skończona burknął Max wchodząc do baru.

— Cześć, Max, właśnie... — zaczął Marlowe, ale nie dokończył, przerażony wyrazem jego oczu. — Dobrze się czujesz? — spytał zaniepokojony.

— A dlaczego miałbym się źle czuć? — wybuchnął Max. Podszedł prosto do swojej przycy i zwał się na nią. — Co się tak gapię, do cholery? Czy jak się traci dobry humor, to musicie tak od razu wybałuszać gały?

— Nie denerwuj się — uspokajał go Tex. — Dzięki Bogu, że niedługo wyjdę z tego szamba. — Twarz Maxa była szarobrazowa, a usta mu drżały. — To odnosi się także do was, gnoje!

— Zamknij się, Max!

— Idź do cholery! — Max otarł z brody ślinę, sięgnął do kieszeni i wyciągnął zwitek dziesięciodolarowych banknotów, a potem podał je z wściekłością i rozrzucił jak confetti.

— Co cię, u licha, napadło, Max? — zapytał Tex.

— Nic mnie nie napadło, sukinyń! Ta forsa jest do niczego.

— Co?

— Byłem przed chwilą w sklepie. A tak! Chciałem sobie kupić orteż, ale ten cholerny, kitajec za nie chciał przyjąć tych pieniędzy. Za nie w świecie. Powiedział, że wszystko co miał, sprzedał komendantowi. Za weksel. „Rząd angielski zobowiązuje się wypłacić tyle to a tyle malajskich dolarów”. Za to japońskimi dolarami możesz sobie teraz dupę podtrzeć, bo tylko do tego się nadają!

— A to heca, toś nam zabił ciewka — rzekł Tex. — Jeśli Chinczy nie przyjmie tej forsy, no to rzeczywiście wyszliśmy na swoje, co, Peter?

— Właśnie — odparł Marlowe, szczęśliwy, że cieszy się ich przyjaźnią. Uczucia tego nie złościło nawet wrogie spojrzanie Maxa. — Nie

Lato. Upał. Żar leje się z nieba. Tęsknimy do odpoczynku nad wodą, wśród kojącej przyrody, kto może ucieka z miasta. Trudno więc skupić się nad lekturą tekstów w tygodnikach, chętniej przeczytałoby się coś lżejszego, a tu jak na złość i myśli wcale nie lekkie i tematy artykułów poważne i zmuszające do refleksji. Ale trudno, nawet w taki upał warto przeczytać parę, naprawdę ciekawych artykułów.

W „TU I TERAZ” Wł. Markiewicz w publikacji pt. „Dobra rada” zastanawia się nad rolą nauki i jej przedstawicieli jako doradców tych, którzy sprawują władzę. Wskazuje na relacje zachodzące między decydentami a doradcami, które sprowadza do kilku zasadniczych problemów, znajdujących w artykule szczegółowe uzasadnienie. Problemy te to: kwalifikacje intelektualne i moralne, zakres kompetencji oraz reguły gry, które powinny obowiązywać w stosunkach wzajemnych między ekspertem a decydemtem. Cała sprawa jest niezwykle skomplikowana, subtelna, a

Antoni Z., który od zakończenia drugiej wojny żyje w odosobnieniu, na jakie skazał się dobrowolnie z przyczyn niemu nie znanych. Dlaczego tak się stało? Czy jest to protest? W jakim wewnętrznym świecie żyje? Oto pytania tego reportażu.

*

Rodzicom polecam wspaniałą rozmowę, którą przeprowadziła z kilkuletnim Pawłem B. Stabkowską i opublikowała w „KOBIECIE I ŻYCIU” pt. „Sam wśród kochających”. Po przeczytaniu jej niejedno z rodziców zada sobie pytanie: Czy aby zna dobrze swoje dziecko?

W „TYGODNIKU POWSZECHNYM” artykuł M. Tarnawskiego pt. „Spory o karę śmierci”. Autor przedstawia w nim argumenty zwolenników i przeciwników stosowania kary śmierci. Sam opowiada się po stronie jej przeciwników. Tarnawski przypomniał więc podstawowe argumenty zwolenników stosowania tej kary: dzięki niej w najbardziej skuteczny sposób eliminuje się przes-



przecież jak wszyscy dobrze wiemy, niezwykle brzemienna w skutki odczuwane później przez całe społeczeństwo. Dla eksperta zaś najważniejsze powinno być — zdaniem autora — jego „(...) własne sumienie uczynne, jego wola pozostania wiernym swojemu powołaniu, którym jest służba prawdzie i tylko prawdzie”.

W tym samym tygodniku K. T. Toeplitz w artykule pt. „Między rozpaczą a drwiną” zastanawia się nad źródłami kontrowersji jaką budzi wśród odbiorców malarstwo J. Dudy-Gracza. Toeplitz pisze: „Terenem kontrowersji (...) jest (...) w istocie kwestia dopuszczalności lub też potrzeby mówienia prawdy, nigdy jednak nie wyrażania się tu wątpliwości dotyczącej prawdziwości malarstwa przedstawienia”. Mówiąc więc o społecznym rezonansie sztuki J. Dudy-Gracza — zdaniem Toeplitza — „(...) stajemy wobec serii pytań i zagadek prawdziwie fascynujących. Są to pytania dotyczące nie tyle malarstwa, ile raczej świadomości społecznej, wśród której malarstwo to funkcjonuje”.

Lektura tego artykułu będzie z pewnością zajmująca szczególnie dla tych, którzy pamiętają wspaniałą wystawę tego artysty w „Przyzmacie” sprzed kilku lat.

*

W tygodniku „PRAWO I ŻYCIE” interesujący reportaż J. Wilk-Białołęży pt. „Cztery ściany świata” opisujący przypadek

tepcę, ma ona moc odstraszać, w przypadku pewnych przestępstw jest karą jedynie sprawiedliwą. Polemizuje z nim w imię obrony człowieka jako jednostki, wskazuje na ograniczoność, a często i fałszywość tak postawionych problemów. Przedstawiając argumenty drugiej strony sporu, autor podkreśla całkowicie niehumanitarny charakter kary śmierci tkwiący zarówno w niej samej (przez jej stosowanie unicestwia się człowieka), jak też w sposobie jej wykonywania oraz męczarniach oczekiwania, które są udziałem każdego skazanego. Nie sposób tu też pominąć — podkreśla autor — jej nieodwracalnego charakteru (gdy nie można wykluczyć pomyłek sądowych), a także wykorzystywania jej do zwalczania przeciwników politycznych.

O pomocy charytatywnej udzielanej społeczeństwu polskiemu przez ludzi z zagranicy pisze (również w „TP”) St. Rudnicki w artykule „O pomocy”. Opisuje różne jej formy, wskazuje na wypadki jej czynnego wyłudzenia i konkluduje: „(...) pomoc ta nakazuje nam samym nie tylko wdzięczność, ale przede wszystkim ma wśród nas budzić wolę pomagania samym sobie. Taka jest bowiem (...) logika miłości bliźniego. A na tym polu możemy działać niesłychanie wiele. Pomoc naszym braci i siostr z zagranicy ma bowiem o tyle sens, o ile budzi miłość i miłosierdzie w nas samych. (es)



macie pojęcia, chłopcy, jak bardzo mi pomogliście no wiecie, wygłupami, żartami — wszystkim.

— Ale tam przecież jesteście jednym z nas — rzekł Dino i szturchnął go po przyjacielsku. — Całkiem niezły z ciebie gość, jak na Anglika!

— Kiedy stąd wyjdiesz, powinienes zaraz kopnąć się do Stanów. Kto wie, może nawet pozwolimy ci zostać Amerykaninem! — powiedział Byron Jones Trzeci.

— Musisz zobaczyć Teksas, Peter. Jeśli trafisz kiedyś do Stanów, to ten stan odwiedź koniecznie!

— Raczę się na to nie zanoszę — odparł Marlowe wśród gwizdów. — Ale obiecuję, że jeśli kiedykolwiek trafię do Stanów, to na pewno przyjadę do Teksasu. — Spojrzał w kąt baru zajmowanego przez Króla. — A gdzie nasz nieustraszony wódz?

— Zdechł! — zarechotał Max.

— Co?! — przeraził się mimo woli Marlowe. — Żyje, żyje — wyjaśnił Tex. — Ale tak czy owak umarł.

Marlowe spojrział na niego badawczo, potem dostrzegł miny innych i zrobiło mu się nagle przykro.

— Nie sądzicie, że to trochę zbyt nagle?

— Jakże tam nagle — rzekł Max i splunął. — Umarł i tyle. Robiliśmy na skurwysyna, a teraz koniec. Umarł i już.

— Tak, tylko że kiedy było źle, żywił was, dawał nam pieniądze...

Co ZIE kiedy?

9 SIERPNI	Poniedziałek Romualda Romana
--------------	------------------------------------

TEATRY

Nieczynne.

KINA

Kijów 15.45, 18, 20.15 Wejście smoka (Hongkong-USA 1. 18). Uciecha 16, 18, 20 Anna i wampir (pol. 1. 18). Warszawa 16 Zemsta różowej pantery (ang. 1. 12), 18, 20.15 Wierna żona (fr. 1. 18). Wolność 16, 18 Splawy i pestki (czech. 1. 18), 20 Zazdrość i medycyna (pol. 1. 15). Wanda 15.45 Zapach psiej sierści (pol. 1. 15), 18, 20 Przyjść uczuć (fr. 1. 18). Mł. Gwardia 16 Zaułek dziewięć (meks. 1. 15 — pożegn. z filmem), 18, 20.15 Trzy kobiety (USA 1. 18 — pożegn. z filmem). Wrzós (ul. Zamojskiego 50) 15.45 Gniazdo złoczyńców (rum. 1. 18), 18, 20 Cenna strachu (USA 1. 18). Świt (os. Teatrulne 10) 16 Znachor (pol. 1. 12), 19 Ucieczka na Atenę (ang. 1. 18). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Niekłodeon (ang. 1. 12 — pożegn. z filmem). Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.45 Portret rodniny we wnętrzu (wł. 1. 18 — pożegn. z film.), 18, 20.15 Odrażający, brudni, żli (wł. 1. 18 — pożegn. z filmem). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Idealna para (USA 1. 15). Kultura (Rynek Gł. 27) 14, 16, 20 Smiertelny pościg (fr. 1. 15), 18 Anatomia miłości (pol. 1. 15). Wiedza (Rynek Gł. 27) 13.30 Spirala (pol. 1. 18), 15, 17, 19 Każdy ma swoje piekło (pol. 1. 18). Mikro (ul. Dzierżyńskiego 5) 17, 19 Cma (pol. 1. 18). Związkowiec (ul. Grzegorzka 71) 16 Błękitna płetwa (austral. b.o.), 17.30, 19.15 Buffalo Bill i Indianie (USA 1. 12). Pasaż (Pasaż Biela) 15, 17, 19 Jabberwocky (ang. 1. 18). Wisła (ul. Gazowa) 15.56 godzin na wagarach (czech. 1. 12). Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz? (pol. 1. 12). Pozostałe kina nieczynne.

WYSTAWY MUZEA

Wawel — komnaty (pon. niecz. wt. 10—15), Wawel zaginiony (pon. 10—15.30, wt. niecz.), Skarbiec i Zbrojownia (pon. niecz. wt. 10—15.30), Muzeum Katedralne (pon. niecz. wt. 10—16), Zamek i Muzeum w Piaskowej Skale (pon. niecz. wt. 12—17.30), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Wyst. filatelist. posw. 100-leciu polsk. ruchu robotn. (pon. niecz. wt. 9—18 wst. wol.), ul. Kr. Jadwigi 41: Krak. działalność Lenina w gazecie „Prawda” (pon. wt. 9—15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (pon. niecz. wt. 8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (pon. wt. 9—16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria, Żegary (pon. wt.

9—15), Muzeum Historyczne, Krzyszofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (pon. wt. niecz.), Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4: Malarki krakowskie (pon. wt. niecz.), Muzeum Teatrulne, ul. Szpitalna 21 (pon. wt. niecz.), Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24 (pon. wt. 9—15), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukienice: Galeria polsk. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (pon. 10—16, wt. niecz.), Dom Matejki, Floriańska 41 (niecz.), Szolajskich, pl. Szczepański 9: Galeria polsk. sztuki do 1764 r. (pon. 10—16, wt. 12—18), Czartoryskich, Piłarska 8 (niecz.), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1 (niecz.), Archeologiczne, Poselska 3: Białowie, pin. sąsiedzi Słowian (pon. 9—14, wt. 14—18), Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł. Z dziejów Rynku Krak. (pon. wt. 9—16), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współcz. fauna Polski (pon. niecz. wt. 10—13 wst. wol.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kult. lud. (pon. 10—18, wt. niecz.), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: (niecz.), Przyzmat, Łobzowska 3: (niecz.), ZPAF, ul. św. Anny 3: Krak. Rynek (pon. niecz. wt. 10—18), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: (niecz.), Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (niecz.), al. Róż 3: Gen. Sikorski i jego żołnierze (pon. niecz. wt. 10—17), KMPIK, Mały Rynek 4: Polski plakat film. 1932 (pon. niecz. wt. 14—18), Rydlówka, Tetmajera 28 (pon. niecz. wt. 11—15), Międzynarodowy Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus'81. Akt i portret (pon. wt. 9—21), Kopalnia Sól (pon. wt. 8—17), Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (pon. niecz. wt. 8—17), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (pon. niecz. wt. 10—14), Galeria 2, KDK, Rynek Gł. 27: Mal. E. Romańskiej-Pączek (pon. niecz. wt. 14—18), KMPIK, pl. Centralny: Pamiątki hist. po wielkim myślicielu i poecie. W 150. roczn. śmierci Goethego (pon. wt. 10—20), Galeria „Desy”, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych — malarstwo XIX i XX w. (pon. wt. 11—17).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997, Straż. Póz. 998, Tel. Ochrony Środowiska 11-19-66, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazareza 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulistyczne (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (całą dobę), Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepołomice 198, Sieciechowice, tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali:

Chir. Trynarska 11, Chir. dzieci. Prokocim, Urolog. Prądnicza 37, Laryng. os. Na Skarpie 65, Okulisti. Witkowskie, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (całą dobę), Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8—15), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pszowskiego 94, Wrocławskiego 48/52, Nowa Huta, Centrum A, bl. 4, Myślenie, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8—20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30—23), tel. 22-95-78, 22-25-63, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18), Poradnia Przedmazińska i Rodzinna, Rynek Gł. 6, I p. (pon. 16.30—18.30, śr. piąt. 17—19), Tel. Zaufania 33-71-37 (16—22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 988 (14—18), Tel. dla Rodziców 22-02-16 (14—18), Pomoc Drogowa PZMot., ul. Kawior 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7—22), Pogot. Techn. „Polmozyty”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6—22).

APTEKI

Rynek Gł. 42 (tlen), tel. 22-23-71, Długa 88, tel. 33-42-90, Krakowska 1 tel. 66-23-21, Pszowskiego 94 (tlen), tel. 66-69-50, Kozłówek, tel. 55-51-87, Dzierżyńskiego 36b, tel. 33-58-06, Nowa Huta, os. Teatrulne, tel. 44-13-78, os. Kalinowe, tel. 48-09-80.

różne

Zoo (Lasek Wolski) 9—18
Ogród Botaniczny (ul. Kopernika) 9—20
Wesołe Miasteczko (Prokocim Nowy) 14—20

RADIO

Program I

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01
15.10 St. Młodych. 16.05 Muz. i aktualn. 16.40 Polscy artyści w światowym rep. 17.10 Dzień w Polsce. 17.15 Konc. dnia. 18.05 Czas refleksji. 18.30 L. Bernstein w roli pianisty i dyrygenta. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Kalejdoskop dnia. 20.30 Konc. żyweń. 21.05 Kron. sport. 21.15 Wielkie dzieła — wielcy wykonawcy. 22.10 Wspomnienie o Z. Nałkowskiej. 22.50 Śpiewa F. Andrzejczak. 23.40 Jazzowa dobranoc-ka.

Program II

Wiadomości: 15.30, 18.30, 21.30, 23.50
14.50 Twórcy muz. franc. kina. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 Muz. intermezzo. 16.20 Porady żywieniowe. 16.45 Starożytna Grecja. 17.00 Tylko dwie godziny. 19.00 Kompozytor tyg. — B. Britten. 19.35 Miś chatek z pudełka od zapalek — słuch. 20.00 Polskie rapsodie, legendy i nekturny. 20.45 Jęz. ang. dla zaawans. 21.00 Recital wieczoru — C. Brown. 21.40 Wieczór lit.-muz. Dwa domy. 22.10 K. Szymanowski na płytach świata. 22.50 Odyńcie — fragm. pow. J. Putramenta. 23.00 Konc. liryczny. 23.40 Wiersze H. Poświatowej.

Program III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.45
15.05 Przypominały gitarzystę D. Trojana. 15.30 Złote lata swingu. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk. — H. Murger: Sceny z życia cyganerii. 19.30 Mała letnia suita. 19.50 J. Hen: Jokohama. 20.00 St. nagrań. 20.40 Klub Samouków (cz. I). 21.00 Bielszy odcień bluesa. 21.30 Klub Samouków (cz. II). 21.45 Godzina jazzu. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów — Wiersze Y. Bonnefoya.

Program IV

Wiadomości: 15, 17, 19, 22.30
15.05 Most królowej Jadwigi — fragm. pow. J. Sulimy-Kamińskiego. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05—18.30 Kraków na antenie. 17.05 Niedziela z mikrofonem. 17.35 Audycja aktualna 18.00 Nasz dzień — wydanie popołudniowe. 18.30 Poezja i muz. — E. Cardenala. 19.05 Płyta dnia: Coś nadzwyczajnego — zesp. Cool and the Gang (stereo). 19.30 Konc. muz. chóralnej z Fest. Flandryjskiego (stereo). 20.37 Nowe nagr. rad. 21.00 Klub Stereo. 22.40 Nocne divertimento (stereo). 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo).

TELEWIZJA

Program I

16.30 Krag — mag. harcerzy
17.00 Dziennik
17.30 „Janosik” — „Pobili się dwaj górale” film TP
18.15 Od melodii do melodii
18.30 Wieczorynka
19.00 Echa stadionów
19.30 Dziennik
20.15 Rolnicze rozmowy
20.25 Teatr TV: „Mój piękny dzień urodzin” wg „Na granicy życia i śmierci” K. Witulskiej
21.25 Świat i my — publ. międzynarodowa
22.00 Dziennik
22.20 Spotkanie z laureatem — Marek Stasiewicz

Program II

17.25 Program dnia
17.30 Tatrzańskie Jesień
18.00 Temat tygodnia
18.15 Osadnicy sami (I)
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Dobry wieczór tu interwizja

21.30 Osadnicy sami (2)
21.45 Dialogi polityczne

Totek

DUŻY LOTEK — I los: 6, 11, 23, 33, 34, 38, dod. 36 ● II los: 12, 23, 27, 38, 44, 47
EXPRESS LOTEK płaci: za „5” po ok. 120.000 zł, za „4” po 1.627 zł, za „3” po 101 zł.

MAŁY LOTEK — I los: za „5” ok. 69.000 zł, za „4” po 934 zł, za „3” po 54 zł ● II los: za „5” po ok. 121.000 zł, za „4” po 1.785 zł, za „3” po 91 zł.

„ECHO KRAKOWA” — DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” ul. Wiślna 2. REDAGUJE ZESPÓŁ. ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa”, ul. Wiślna 2. 31-007 Kraków („Echo Krakowa”), skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków. Telefony: centr. 22-75-88, redaktor naczelny: 22-46-78, zastępca redaktora naczelnego: 22-94-99, sekretarz odpowiedzialny: 22-39-23, dział miejski: 22-19-48 i 22-11-87, dział łączności z czytelnikami: 22-89-87, dział sportowy: 22-92-32. Biuro Ogłoszeń: 22-70-89. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Kraków, al. Pokoju 1. Nr indeksu: 0137-9011. Prenumerata: w zleceniu za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto: XV Oddział NBP, Warszawa, nr 1153-201045-139-11. Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i krajowej udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(167)

„Dwójka” ze skuteczności

WISŁA — GÓRNIK Zabrze 0:1 (0:1). Jedyną bramkę zdobył Socha w 16 min. Sędziował Ta-

I LIGA

WISŁA — GÓRNIK 0:1, STAL — CRACOVIA 2:1, Baltyk — Widzew 1:1, Lech — Pogoń 1:0, Legia — Szombierki 2:2, ŁKS — Śląsk 0:4, Ruch — GKS Katowice 1:1, Zagłębie — Gwardia 4:1.

1. Śląsk	2	4	6-1
2. GKS	2	3	4-2
3. Stal	2	3	3-2
4. Górnik	2	3	2-1
5. Zagłębie	2	2	5-3
6. CRACOVIA	2	2	3-3
7. Lech	2	2	2-2
Widzew	2	2	2-2
8. WISŁA	2	2	1-1
Baltyk	2	2	1-1
11. Gwardia	2	2	3-5
12. Ruch	2	1	2-3
Szombierki	2	1	2-3
14. Pogoń	2	1	0-1
15. Legia	2	1	3-5
16. ŁKS	2	1	1-5

Hutnik wyeliminowany z Pucharu Polski

NIE popisali się piłkarze drugoligowego Hutnika, którzy w spotkaniu II rundy Pucharu Polski przegrali w Warszawie z rezerwą Legii 3:4 (1:2). Bramki zdobyli: dla zwycięzców — Sikorski 2, Jagoda (z karnego) i Krajewski, dla pokonanych — J. Karas, Orzel (z karnego) i Głanowski (z karnego). Sędziował A. Orłowski z Lublina, widzów — ok. 1,5 tys.

HUTNIK: Piórkowski — Kot, Włacek, Walankiewicz, Lotka (od 30 min. A. Karas) — Bargiel (od 75 min. Krawczyk), Kruzel, J. Karas, Głanowski — Orzel, Tyrka.

W 75 min. legioniści prowadzili już 4:1. Dopiero w ostatnim kwadransie udało się hutnikom zmniejszyć rozmiar porażki.

Słaby start krakowskich III-ligowców

BARDZO słabo rozpoczęły nowy sezon krakowskie drużyny występujące w grupie szóstej III ligi piłkarskiej. Tylko Garbarni udało się zdobyć 1 punkt po bezbramkowym remisie z ŁTS w Łabędach. Przegrały natomiast zespoły Wawelu (0:1 z Victorią w Jaworznie) i Wisły II.

Rezerwa „Białej gwiazdy” (jako jedyna grała na swoim boisku, z b. drugoligowcem Uranią Ruda Śląska, doznając jednak sromotnej porażki 0:4 (0:1). Bramki dla zwycięzców strzelił Wilezek 2 (66 i 70 min.), Stondzik (16 min.) i Guga (80 min.). Sędziował A. Januszek (Bielko-Biała), widzów — ok. 500. Złota kartka: Baron (Urania).

WISŁA II: Krzeszowiak — Nurkowski, Gruca, Klauze, Szopa (71 min. Szafraniec) — Puchara (67 min. Marchewka), Plewniak, Dziegiel — Kowalik, Świętek, Szulczyński.

Goście przewyższający młodych wiślaków doświadczeniem od początku nastawili się na grę z kontrą. Po szybkich wypadach prawą stroną udało się im uzyskać trzy gole. Jedną z bramek (w 70 min.) strzelił natomiast Wilezek z ponad 20 metrów w „okienko”. Najdodgodniejszą sytuację dla gospodarzy zmarłował w 31 min. Kowalik, trafiając w słupek. (js)

Pozostałe wyniki: Victoria Częstochowa — GKS 09 Mysłowice 1:1 (1:0), Granat Skarżysko — GKS Jastrzębie 1:1 (1:1), Beskid Skoczów — AKS Niwka Sosnowiec 1:1 (0:1), Sparta Zabrze — AKS Chorzów 2:2 (1:2).

1. Urania	1	2	4-0
2. Victoria	1	2	1-0
3. AKS Chorzów	1	1	2-2
Sparta	1	1	2-2
5. AKS Niwka	1	1	1-1
Beskid	1	1	1-1
Granat	1	1	1-1
Jastrzębie	1	1	1-1
09 Mysłowice	1	1	1-1
Victoria	1	1	1-1
11. GARBARNIA	1	1	0-0
ŁTS Łabędy	1	1	0-0
13. WAWEL	1	0	0-1
14. WISŁA II	1	0	0-4

deusz Ignatowicz z Wrocławia, widzów — ok. 10 tys.

WISŁA: Adamczyk — Motyka, Kapka, Budka, Jalocho — Szymanowski, Nawrocki, Nawalka, Krupiński (od 76 min. Wiśniewski) — Lipka, Wróbel.

Zwycięstwo piłkarzy „Białej gwiazdy” w poprzednią sobotę w inaugurującym nowy sezon spotkaniu ekstraklasy z Szombierkami w Bytomiu sprawiło, że faworyta wczorajszego meczu na stadionie przy ul. Reymonta upatrywano oczywiście w zespole gospodarzy.

Dość szybko jednak rozwiane zostały nadzieje wiślaskich kibiców na zdobycie przez ich ulubieńców kolejnych punktów. Już w 16 min. goście uzyskali prowadzenie. Po wyegzekwowaniu jednego z rogów piłkę otrzymał Zalasiewicz z okolic pola karnego. Mocno dośrodkował wzdłuż bramki krakowian, a Socha z bliska nie dał żadnych szans Adamczykowi.

Mimo kilku dogodnych sytuacji, piłkarzom Wisły nie udało się zmniejszyć, niekorzystnego dla nich, rezultatu. Kto miał zresztą zdobywać gole? W drużynie grającej w ustawieniu 1-4-4-2 rolę egzekutorów powierzono występującym w ataku Lipce i Wróbelowi, zawodnikom, którzy dotychczas częściej wypracowywali kolegom dogodnie pozycje strzeleckie, niż sami uzyskiwali gole. Brak praktyki w tym względzie dał się we znaki podczas pojedynku z Górnikiem. Leszek Lipka, dość aktywny, ruchliwy, imponujący dobrym wyszkoleniem technicznym, będąc nawet sam na sam z bramkarzem gości Famulą (m. in. w 65 min.) nie potrafił umieścić piłki w siatce. Z kolei Michał Wróbel więcej uwagi poświęcał nie przynoszącym wiele pożytku zawiłym dryblingom, natomiast prawie w ogóle nie próbował strzelać.

Najbliższy szczęścia, czyli celnego trafienia był gracz II linii Hen-

ryk Szymanowski. W 21 min. po akcji z Lipką kopniętą przez niego piłka odbiła się od poprzeczki, zaś w 60 min. zaskoczył nawet Famulę efektywną „główką”, lecz sędzia nie uznał gola ponieważ wcześniej na spalonym znalazł się Kapka.

Tych kilka sytuacji ubarwiło na pewno, nieciekawe w sumie, widowisko. Zawodnicy w tym pojedynku nie tylko napastnicy (słaby był wiślak Wróbel, niewiele lepsi zabranie Pałasz i Brzeziński). Sporo prostych błędów popełnili również ekstraklasowi przeciwnicy. Po ich nieudanych zagraniach dochodziło najczęściej do ostrych śpię podbramkowych. Kilku graczy przeżyło jednak umiejętnością i postawą na boisku pozostałych uczestników spotkania. Najlepszym bez wątpienia zawodnikiem jedenastki z Zabrze był golkeeper Aleksander Famula, pewnie wyłapujący strzały z dalszej i bliższej odległości, skuteczny w powietrznych paradach, potrafiący zażegnać niebezpieczeństwo szybkim wybiegiem z bramki. Parę pochlebnych słów należy się także jego kolegom Erwinowi Koźlikowi i Krzysztofowi Świeżgowski oraz Janowi Jaloście i, mimo wszystko, Leszkowi Lipce z Wisły. (js)



Po równorzędnym meczu w Mielcu



Nikła porażka piłkarzy Cracovii

(Obsługa własna)

STAL MIELEC — CRACOVIA 2—1 (1—0). Bramkę dla gości zdobył w 89 min. Paweł Karas, dla gospodarzy Buda w 3 min. oraz Łatka w 88 min. Widzów ok. 10 tys. Sędziował: p. Wiesław Karolak z Łodzi.

CRACOVIA: Koczwar — Namierek (od 46 min. Liszka), Turecki, Dybacz, Podsiadło — Stokłosa, Surowiec, Karas — Gacek, Błachno, Tobolik (od 58 min. Piskorz).

Krakowianie przystąpili do tego meczu osłabieni brakiem narzekającego na bóle żołądka Józefa Konecznego. Meczem w Mielcu zadebiutował natomiast w Cracovii pozyskany z Hutnika Jan Stokłosa. Jego debiut nie wypadł zbyt okazale, widać było, że Stokłosa szuka dopiero swego miejsca w drużynie, a na znalezienie wspólnego języka z kolegami potrzeba jednak trochę czasu. Jeśli do tego dodamy niedawną kontuzję Dybaczaka oraz

LESZEK LIPKA należał do najaktywniejszych graczy „Białej gwiazdy” we wczorajszym meczu z Górnikiem Zabrze. Szkoda tylko, że zaprzepaścił kilka dogodnych sytuacji podbramkowych.

Nazimka, który zmuszony został po jednym z ostrych starć do zejścia po przerwie z boiska będzie jasne, że Cracovia nie grała w optymalnym zestawieniu.

Mecz rozpoczął się od ataków mielczan. Już w 3 min., co poważnie zaważyło na losach meczu, zdobyli prowadzenie. Szczęśliwym strzelcem był Buda, który otrzymał dośrodkowanie od Ciołka. Bramkę tę należy zapisać także na konto obrońców krakowskich, którzy w tej sytuacji zachowali się dość biernie. Utrata gola wyraźnie zdeprymowała „biało-czerwonych”. W przedmeczowych założeniach mieli oni prowadzić grę z kontrą. Teraz cały ten plan legł w gruzach. Należało atakować. Od tego momentu stroną broniącą się była Stal. Na bramkę mielczan, której strzegł Stawarz, sunęły raz po raz groźne ataki. Brakowało jednak skutecznego strzelca. M. in. w 12 min. ładnym strzałem popisał się jeden z najprężniejszych piłkarzy na boisku Janusz Surowiec. 6 minut później idealną pozycję manuje Tobolik. Także bramkarz Cracovii Adam Koczwar nie mógł narzekać na brak roboty. Strzały Ciołka, Tyburskiego i Łatki padają jednak jego łupem.

Po przerwie krakowianie nie mając nic do stracenia, jeszcze bardziej podkręcili tempo. Pod bramką Stawarza mnożą się gorące sytuacje. „Pasiakom” brakuje jednak nadal precyzji. Stara piłkarska prawda mówiąca, że nie wykorzystane okazje mszczą się znalazły później potwierdzenie także w tym spotkaniu. Cracovia atakowała, a bramkę zdobyli stalowcy. Jej autorem był w 88 min. Łatka. Otrzymał on piłkę od Budy, który wymanewrował Podsiadłę i nie miał już kłopotów z umieszczeniem jej w siatce. Krakowianie walczyli jednak do końca. Ambicja i wola walki zostały w końcu uwieńczone pięknym golem z 25 m w samo okienko, Pawła Karasia.

ZE ŚWIATA

GUAYAQUIL. Zakończyły się tu mistrzostwa świata w pływaniu, piłce wodnej i w skokach do wody. W imprezie tej dobrze spisała się nasza reprezentantka Grażyna Dziedzic, która trzykrotnie znalazła się w finale. W sobotę zajęła 7 miejsce w wyścigu na dystansie 200 m stylem zmiennym rezultatem 2.20,20 min. Najwięcej medali w konkurencjach pływackich zdobyła ekipa USA — 13 brązów złotych, 11 srebrnych i 10 brązowych.

BRAMKARZ Górnika Aleksander Famula nie dał się wczoraj zaskoczyć wiślakom. Tym razem wygrał powietrzny pojedynek z Zdzisławem Kapką.

Fot. Jadwiga RUBIS

JYVAESKYLAE. Podczas akademickich mistrzostw świata w judo srebrne medale przypadły Januszowi Pawłowskiemu w kat. 65 kg i Wiesławowi Błachowi w kat. 71 kg.

STOKE MANDEVILLE. 38 medali — 15 złotych, 13 srebrnych i 10 brązowych wywalczyli Polacy w czasie światowych igrzysk paraplegików.

HQCKENHEIM. Kolejny groźny wypadek wydarzył się na torze samochodowym Formuły — 1. W trakcie treningu do Grand Prix RFN otwartego zlamania obu nóg doznał lider klasyfikacji MS Francuz Didier Pironi. 1 miejsce w wyścigu Grand Prix zajął rodak Pironiego Patrick Tambay na „turbo ferrari”.

LONDYN. Najlepszy rezultat międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego zanotował Australijczyk Keith Lorrway, w trójskoku — 17,46 m.

BERCHTESGADEN. Międzynarodowy konkurs skoków narciarskich na igelicie zakończył się sukcesem Finu Jari Puikkönen, który uzyskał 89 i 93 m, co dało mu notę 267,7 pkt.

LOS ANGELES. 8,49 m w skoku w dal mężczyzna Amerykanina Carla Lewisa i 10,93 sek. na 100 m kobiet jego rodaczki Evelyn Ashford to najlepsze wyniki zakończonego tu mitingu lekkoatletycznego.

MOSKWA. Siergiej Kopyłow (ZSRR) poprawił własny rekord świata w kolarskim wyścigu na torze, na 200 m ze startu lotnego, uzyskując 10,249 sek.

I choć w ostatecznym rozrachunku Cracovia zeszła z boiska pokonana, to ta porażka nie może być powodem do wstydu. Swą postawą w Mielcu zasłużyli „pasiaki” przynajmniej na remis. Brakło jednak szczęścia, ligowego obicia i w końcu umiejętności. Ale cóż, tak już los beniaminka. W drużynie Cracovii na najwyższe noty zasłużyli: wspaniały Surowiec, pewnie broniący Koczwarę oraz Gacek. Słabiej natomiast spisywała się defensywa, która nie uszczęśliwiła się kilkunastoma błędami. Zawiodł także głównie w pierwszej połowie, należący na ogół do mocnych punktów drużyny Tadeusz Błachno. W Stali bardzo dobry mecz rozegrał świetnie dyrygujący kolegami, Włodzimierz Ciołek. Dzielnie sekundowali mu przebojowy Zbigniew Hnatio oraz imponujący wyszkoleniem technicznym Edward Tyburski. Trener Cracovii Henryk Stroniarz nie robił z tej porażki tragedii. Powiedział m. in. „Zapłaciliśmy w tym meczu frycowe. Zjadła nas debiutantska trema. Mimo wielu doskonałych pozycji wygrała Stal. O losach meczu zaważyły pierwsze minuty, a szczególnie bramka zdobyta przez Budę. Zdeprymowała ona moich zawodników. W dzisiejszym meczu najlepiej zaprezentował się Surowiec. Drużyna posiada jeszcze braki, nad których wyeliminowaniem będziemy usilnie pracować”.

PIOTR S. PLATEK

Z KRAJU

WARSZAWA. Zakończyły się tutaj międzynarodowe zawody zapasnicze w stylu klasycznym o memoriał Władysława Pitylskiego. Dla Polaków zwycięstwą wywalczyli w wadze 48 kg Leszek Majkowski, 52 kg Stanisław Wróblewski, 74 kg Andrzej Supron. Natomiast w klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła Bułgaria wyprzedzając Polskę i Rumunię.

OSWIECIM. Rewelacją międzynarodowych zawodów pływackich „Przyjaźń” została 14-letnia Aneta Chmelik. Polka po zwycięstwie w wyścigu na dystansie 400 m stylem dowolnym wygrała wyścig na 400 m stylem zmiennym ustanawiając rezultat 4.58,57 min. nowy rekord kraju junierek do lat 15.

ŁÓDŹ. Podczas międzynarodowych zawodów w lekkiej atletyce, rozgrywanych z udziałem 9 reprezentacji młodzieżowych z krajów socjalistycznych słabo wypadli nasi zawodnicy. Wywalczyli oni tylko dwa medale. Złoty Jacek Herok w chodzie na 10 km oraz srebrny Mirosław Chmara w skoku o tyczce. W klasyfikacji medalowej najlepszą okazała się drużyna NRD — aż 19 złotych medali, zostawiając w pobitym polu ekipy ZSRR i Bułgarii.

3:2 dla Europy

W EAST RUTHERFORD został rozegrany mecz piłkarski między zespołami Europy i „Reszty świata”, z którego dochód przeznaczono na Fundusz Pomocy Dzieciom przy ONZ (UNICEF).

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Europejczyków 3:2 (0:2). Bramki zdobyli: dla Europy — Keegan (58 min.), Pezzey (79 min.) i Antognoni (88 min.), dla „Reszty świata” — Zico (29 min.) i Belloumi (35 min.). Widzów — 76.891 (rekord!).

EUROPA: Zoff (46 min. Schumacher) — Tardelli, Krol, Pezzey, Stojkovic — Beckenbauer (62 min. Platini), Coelho, Antognoni — Boniek (46 min. Neeskens), Rossi, Blochin (46 min. Keegan).

„RESZTA ŚWIATA”: N’Kono — Duarte (63 min. Davis), Oscar, Romero, Sanchez — Junior, Falcao, Socrates, Zico — Belloumi, Chingalia (46 min. Al-Dakhil).

Patronat MKOl nad Igrzyskami Inwalidów

III ŚWIATOWE Zimowe Igrzyska Inwalidów, w dniach 14—22 stycznia 1984 r. w Innsbrucku zorganizowane zostaną po raz pierwszy pod patronatem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Odpowiednie decyzje zapadną, jak powiedział sekretarz generalny Komitetu Organizacyjnego — Bertl Neumann, 11 października 1982 roku na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego MKOl w Lozannie.

Niedawno wizytę w Lozannie złożyła delegacja Komitetu Organizacyjnego Zimowych Igrzysk Inwalidów — 1984. W jej skład wchodził: burmistrz Innsbrucka — Alois Luggler, sekretarz generalny Komitetu Organizacyjnego Olimpiady 1976 — Karl-Heinz Klee, Bertl Neumann oraz przedstawiciel Międzynarodowej Organizacji Sportowej Inwalidów (ISOD) — Oscar Blaha. Delegację przyjął w Lozannie przewodniczący MKOl — Juan Antonio Samaranch.

Pozytywne ustosunkowanie się MKOl do Igrzysk — powiedział Neumann — pozwala przypuszczać, że już w najbliższej przyszłości Światowe Igrzyska Inwalidów przekształcone zostaną w olimpiadę ludzi niepełnosprawnych. Na całym świecie sport uprawia blisko 400 mln inwalidów.

Węgrzy krytykują piłkarskie zarobki

JAK to zwykle bywa, po mistrzostwach świata w piłce nożnej, wszyscy wyrażają swoje opinie, analizują, krytykują, wskazują na „jedyną słuszną drogę” rozwoju, którą musiś kroczyć futbolista, aby z kolejnego Mundialu nie powracać z nosami spuszczonymi na kwinie. Wszyscy są zgodni co do tego, że „45-minutowy futbol” nie wystarcza, aby znaleźć się w gronie najlepszych, tymczasem drużyna węgierska jest zespołem „jednej połowy” meczu. Zawodnicy nie potrafią grać w sposób „męski”, nie mają odpowiedniej kondycji, bowiem w mistrzostwach ekstraklasy w ogóle nikt od nich tego nie wymaga.

Jak dotychczas bardzo mało mówiło się o relacjach między wydajnością i umiejętnościami poszczególnych piłkarzy, a ich zarobkami. Obecnie na ten temat zabrakł głos szef prasowy węgierskiej drużyny na MS w Hiszpanii, Ferenc Kiraly, w „cywilu”, zastępca redaktora naczelnego redakcji zagranicznej agencji MTI. Ujawnił on również kilka interesujących szczegółów związanych z mundialowymi apañami. Jak się można dowiedzieć, piłkarzom węgierskim przyrzeczono niebagatelne kwoty w przypadku zakwalifikowania się do 12 najlepszych — po 200 tys. forintów. Ale już za samo znaleźcie się w finałach rozdzielono poważne sumy, bo około 100 tys. ft na głowę. Węgierscy zawodnicy za trzy punkty zdobyte w pierwszych rozgrywkach grupowych

zainkasowali po 15 tys. ft za każdy punkt.

Węgierska sportowa opinia publiczna uważa, że oplakany stan futbolu nie predysponuje zawodników do tak wysokiego uznania materialnego i że trzeba coś z tym fantem zrobić. Z takimi poglądami zgadza się również Ferenc Kiraly. Jego zdaniem, problem polega do- kładnie na tym, na czym w całej gospodarce węgierskiej, co w kraju można uznać za dobre, to za granicą już nie wystarcza i wydajność piłkarzy jest zapłacana. Piłkarz ekstraklasy zarabia przeciętnie 10—12 tys. forintów miesięcznie. Znacznie więcej, jeśli zostanie wybrany do reprezentacji. I w zasadzie nie o to chodzi, że zarobki te są wygórowane — rzecz w tym, że za te pieniądze daje z siebie zbyt mało. Mistrzostwa kraju, to piłkarstwo „starych kobiet”. I wynika to z wielu przyczyn. Zbyt wysuwa się na czoło domniemane interesy klubów: każdy klub pieczołowicie strzeże swoich tajemnic, aby tylko nie nie wyszło na zewnątrz.

W klubach zawodowych decydującego słowa ma trener, szkoleniowiec, a nie zawodnik. Nie istnieją tam na przykład choroby na zawołanie. W klubach węgierskich gracze decydują wprost o losach trenerów i kierownictwa. Według Kiraly, trzeba by też jednoznacznie określić, czy najlepsi piłkarze są amatorami czy profesjonalistami. Zbyt duża jest egalitarność: głupka od geniusza dzieli przy- sławie 20 fillerów. Na przy-

kład wartości Nyilasiego nie może być taka sama, jak tużina innych. Za Nyilasiego kluby zachodnie oferowały po MS kilkadziesiąt tysięcy dolarów. Tylko on miał wątpliwości, choć umowy jeszcze z nikim nie podpisał. W kraju zaś za wygrany mecz zarówno Nyilasi, który „wypruwa” płuca, jak i zawodnik, który spacerował otrzymują jednakowo po 800 forintów.

Z wypowiedzi Kiraly’ego wynika, że węgierscy piłkarze grający w klubach zachodnich zarabiają znacznie więcej niż ich koledzy w kraju, ale i znacznie więcej muszą z siebie dać. Jeśli któryś z nich podczas meczu gra doskonale, ewentualnie jego postawa przyczyniła się do zwycięstwa, to może dostać wysoką premię. Jeśli gra słabo, albo trafia na ławkę rezerwowych nie dostaje ani grosza premii, tylko podstawową płacę. Trenera nie interesuje, ile pije dany zawodnik, gdzie spędza noce, co porabia, dla niego jedno jest ważne — jak wypadł na boisku. Liczy się tylko gra. Nikogo nie obchodzą wyjaśnienia i usprawiedliwienia.

Zdaniem węgierskich specjalistów, dopóki nie zostaną wprowadzone zasady zróżnicowanej zapłaty dla futbolistów w zależności od ich umiejętności i postawy na boisku, przy uwzględnieniu w zarobkach frekwencji na meczach, notabene bardzo tu słabej obecnie, dopóty nie będzie na Węgrzech futbolu z prawdziwego zdarzenia.